Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, czwartek 22 czerwca 1939 Nr. 169

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wzmocnienie garnizonu brytyjskiego w Tientsinie

Stanowisko Japonii nie jest jeszcze jasne — oświadcza premier Chamberlain w Izbie Gmin

Londyn, 21. 6. (t) Premier Chamberlain, zapytany w Izbie Gmin w sprawie sytuacji w Tientsinie, odpowiedział, że ograniczenia zastosowane przy barykadach oddzielających nie uległy zmianie. Czterech obywateli brytyjskich zostało istotnie rozebranych przy dokonywaniu rewizji, lecz depesze otrzymane od konsula generalnego W. Brytanii nie donoszą o żadnych nowych incydentach. Prasa japońska ogłosiła, że przez druty otaczające koncesję zostanie 19 czerwca przepuszczony prąd elektryczny. Co się tyczy zapasów artykułów pierwszej potrzeby — w koncesji brytyjskiej znajdują się wielkie składy mąki i ryżu. Dostawy artykułów spożywczych są nieregularnie znacznie mniejsze niż normalnie. Nie zdaje się, by Japończycy mieli zamiar zakazać dowozu środków żywności, lecz poddawanie ich szczegółowemu badaniu wpływa na znaczne opóźnienie dostaw. W żegludze sytuacja znacznie się poprawiła, a statki, przepływające przez rzekę nie były ostatnio zatrzymywane przez japońskie władze wojskowe.

Rozmaite zatargi, powstałe na tle blokady były przedmiotem rozmów pomiędzy ambasadorem W. Brytanii i japońskim ministrem spraw zagranicznych, który przyrzekł zbadać wypadki złego obchodzenia się z obywatelami brytyjskimi, o których go poinformowano. Stanowisko rządu japońskiego w głównych kwestiach spornych nie jest jeszcze jasne, nie jest zdecydowane, czy będą one omawiane w Tokio czy w Tientsinie. W każdym razie spodziewamy się wiadomości w tej sprawie dziś lub jutro.

Chamberlain oświadczył wreszcie, że według ostatnich danych więcej niż połowa stanu liczebnego garnizonu brytyjskiego w północnych Chinach jest obecnie stacjonowana w Tietsinie.

Odpowiadając na dalsze pytanie premier Chamberlain oświadczył, że Japonia nie sformułowała dotąd w sposób ścisły swoich pretensji w stosunku do Wielkiej Brytanii, oraz, że ambasador Robert Craigie zawiadomił rząd japoński, że W. Brytania nie godzi się na blokadę.

Zaopatrywanie koncesji w żywność

Szanghaj, 21. 6. (t) Dwa brytyjskie parowce opuściły dzisiaj Szanghaj, udając się do Tientsinu. Ładunek parowców składa się z przenicy, mąki, jarzyn i owoców.

* * *

Londyn, 21. 6. (t) Z Tientsinu donosi Reuter, iż do koncesji brytyjskiej przybył samochód ciężarowy, naładowany żywnością. Samochodowi temu towarzyszył oddział pierwszego batalionu piechoty z Durhan. Mieszkańcy koncesji dzięki temu zostali zaopatrzeni w jarzyny, których całkowity brak dawał się od pewnego czasu odczuwać. W koncesji w dalszym ciągu brak mleka i węgla.

* * *

Tientsin, 21. 6. PAT Około stu kobiet i dzieci z brytyjskiej koncesji dzisiaj rano opuściło Tientsin, udając się do Chingwantao i Peitatho, oraz innych miejscowości kuracyjnych. Japończycy nie przeszkadzali odjazdowi obywatelek angielskich i dzieci, przypuszczając łódź motorową, która podążyła w kierunku ujścia rzeki Ha, gdzie oczekuje na nią parowiec brytyjski.

Japonia zarzuca Anglii — oszczerstwo...

Tokio, 21. 6. (t) Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych zainterpelowany przez przedstawicieli prasy w sprawie brutalnego traktowania obywateli brytyjskich w Tientsinie przez policję japońską, zaprzeczył tym faktom, określając je jako oszczerstwo. Rzecznik M. S. Z. stwierdził, że kobiety były poddawane rewizji w oddzielnej sali przez policję żeńską.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

poświęcone zagadnieniom dalekowschodnim

Londyn, 21. 6. (t) Rano zebrała się rada ministrów. Przedmiotem obrad był otrzymany wczoraj raport o rozmowach, przeprowadzonych przez ambasadora W. Brytanii w Tokio sir Roberta Craigie z ministrem spraw zagranicznych Arita. Poza tym min. Halifax poinformował o swoich poniedziałkowych rozmowach z ambasadorem Japonii w Londynie Szigemitsu. Omawiano również obecny stan pertraktacyj z Moskwą.

Japończycy zajęli Swatow

TOKIO, 21. 6. (t) WOJSKA JAPOŃSKIE ZAJĘŁY CAŁKOWICIE SWATOW.

Zamknięcie sesji Waad Leumi

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Wczoraj późnym wieczorem nastąpiło zamknięcie plenarnej sesji Waad Leumi. Żadne decydujące uchwały nie zostały powzięte. W poniedziałek przyszłego tygodnia odbędzie się specjalne posiedzenie Waad Leumi..

Ogłoszony dziś komunikat ujawnia, że na posiedzeniu wczorajszym Ben Cwi odczytał pismo inż. Ruttenberga, który nawołuje do wzmożonej dyscypliny wewnętrznej i do zaniechania sporów partyjnych. Ruttenberg komunikuje, że udaje się w najbliższym czasie w ważnych sprawach społecznych za granicę.

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Na dzień 26 bm. zwołane zostało posiedzenie ścisłego A. C.

NA POSTERUNKU:

PAŃSTWO -- DO ZBYCIA

(Z. R.) Kraków, 22 czerwca.

Niepodległość z łaski Hitlera — polityka zagraniczna z łaski Ribbentropa, suwerenność z łaski Reichswehry, gospodarka z łaski... niebios, kraj na wskróś katolicki pod protektoratem neopogaństwa — oto „rysopis", w którym nie trudno rozpoznać „niepodległe" państwo słowackie. Powołane do życia nie pod wpływem konieczności narodowych i nie w chwili, którаby odpowiadała woli narodu, lecz w momencie dogodnym dla niemieckiego imperializmu, stało się w rękach Berlina tym narzędziem, do roli którego zostało upatrzone. Rozbudzona przez „wiosnę ludów" świadomość narodowa nie okrzepła jeszcze dostatecznie i nie dała temu niewielkiemu narodowi zdolności do samodzielnego bytu państwowego. Sytuacja geopolityczna również nie stwarzała w tym kierunku odpowiednich warunków. Po wielu wiekach węgierskiego jarzma, w stanie wiecznego zagrożenia przez niemiecki „Drang" — mogła Słowacja utrzymać się na widowni dziejowej jedynie w oparciu o swych potężniejszych i dojrzalszych braci słowiańskich — Czechów lub Polaków. Wydarzenia dziejowe, począwszy od umowy pittsburskiej, a skończywszy na traktatach pokojowych, wyznaczyły Słowakom miejsce u boku Czechów, a w obrębie republiki czechosłowackiej. Prowadzona w ramach ustroju demokratycznego republiki, a pod wodzą księdza Hlinki walka o szeroką autonomię, nie potrafiła pogodzić aspiracji narodowych z koniecznościami państwowymi i geopolitycznymi nie tylko wspólnej republiki, ale nawet z interesami samych Słowaków i doprowadziła do tych konsekwencji, które obecnie mamy przed oczyma — do rozsadzenia republiki, do okrutnej niewoli dwóch szczepów słowiańskich i do tego, że aspiracje narodowe, niekontrolowane przez dojrzałość i zdolności państwowotwórcze uczyniły ze Słowaków narzędzie pangermańskiego imperializmu w Europie środkowej. Daremnie miota się obecnie naród słowacki w pętach, które narzuciła mu zachłanna zaborczość Rzeszy i zaprzedanie kilku przywódców. Zawarty na 25 lat układ protekcyjny, czyni ze Słowacji przedmiot najbrutalniejszej gospodarki kolonialnej, prawdziwy folwark w sercu Europy, na którym naród niewolników pracuje dla „Herrenvolku". Zarazem jest ten kraj bazą operacyjną dla dalszych zamierzeń III-ciej Rzeszy zarówno strategicznych jak i politycznych w basenie naddunajskim i w Europie środkowo - wschodniej. Rzecz jasna, że niepodległa Słowacja, którą Rzesza przykuła do swego rydwanu wspomnianym wyżej układem, jest w ręku Berlina jedynie piłką, która będzie miotana zależnie od każdorazowych planów swych protektorów.

Wszystko wskazuje na to, że obecnie nadeszła chwila, w której Rzesza postanowiła rzucić tę bilę na ów gigantyczny stół, na którym odbywa się w obecnym momencie międzynarodowa rozgrywka. 25-letni okres czasu, na który zawarto układ, nie będzie tu przeszkodą; skoro pakt z Polską zawarty na lat 10 przekreślono po latach 5-ciu, można zerwać pakt zawarty na lat 25 — po trzech miesiącach. Różnica jest jedynie... ilościowa.

Już od szeregu tygodni znajduje się Słowacja pod okupacją wojskową Niemiec. Ustawiczne ruchy wojsk, wykraczające daleko poza strefę przyznaną traktatem wskazują na właściwe cele, dla których ten twór został powołany do życia. Pojawienie się w Karpatach wojsk włoskich nasuwa przypuszczenia, że na tym odcinku zechce Berlin wypróbować po raz pierwszy siłę uderzenia „stalowej osi".

Ale cele strategiczne nie wyczerpują oczywiście roli, wyznaczonej słowackiemu „nowotworowi" w środkowo - europejskim organiźmie. Należy oczekiwać, że obszar ten będzie wyzyskany jako przedmiot handlu dyplomatycznego.

Mimo bowiem wszelkich pozorów, proces wasalizacji Węgier nie jest jeszcze zakończony. Jeszcze grają w tym kraju silne opory przeciwko wiązaniu się z Niemcami na śmierć i życie, przeciwko takiemu związaniu, które przed 20 laty dało Węgrom — Trianon. Jeszcze pojawiają się w oświadczeniach polityków węgierskich zapewnienia o dążeniu do zupełnej samodzielności i niezależności polityki zagranicznej. Węgry nie są w tej chwili ostatecznie „kupione" ani dostatecznie — pewne. I dlatego dla całkowitego sfinalizowania tych zabiegów Niemcy mogą rzucić na szalę rozstrzygnięć — Słowację, jako kraj, który również wchodził w skład — korony św. Stefana. Kraje te, stanowią jak wiadomo w węgierskiej tradycji politycznej jedną nierozdzielną i niepozbywalną całość i dążenie do ich ponownego zjednoczenia, opromienione symboliką korony św. Stefana stanowi treść tzw. węgierskiego rewizjonizmu. Odzyskanie Rusi Przykarpackiej z łaski Hitlera podnieciło jedynie apetyty Węgrów, którzy chętnie przyjmą następne danie swego rewizjonistycznego menu... z tej samej ręki. Jak wiadomo, stosunki sąsiedzkie między Słowacją a Węgrami znajdują się w stanie ciągłego napięcia i już w pierwszych dniach istnienia nowego państwa Węgry oderwały odeń spory obszar. Ucisk mniejszości węgierskiej na Słowacji jest przedmiotem stałych ataków prasy budapeszteńskiej; ucisk ten ma rzeczywiście miejsce, Słowacy biorą tu sowity odwet za długie lata niewoli. Z drugiej zaś strony niemiecki protektor nie czyni niczego dla uregulowania tych spraw, ponieważ właśnie w interesie Berlina leży utrzymanie stosunków słowacko - węgierskich w stanie zadrażnienia, które w odpowiedniej chwili może znakomicie ułatwić stworzenie faktów dokonanych.

Tak więc po rozbiciu czechosłowackiej zapory fala pangermańskiego zalewu rozprzestrzenia się po Europie środkowej coraz szerzej, zmienia konfigurację prawno - polityczną tego terenu w zależności od swych imperialistycznych celów. Po przez Słowację i zwasalizowane Węgry wydłuża się coraz bardziej ów klin, którym Berlin chce podważyć status quo na Bałkanach, powstają coraz to nowe przęsła mostu, po którym oś zamierza przejść do bezpośredniego ataku na naftę rumuńską. Rzucając Słowację na rynek dyplomatycznego handlu Rzesza spekuluje wyraźnie na — węgierskiego nabywcę. Nie tak dawno słyszeliśmy o innej spekulacji. Z ust kanclerza Hitlera dowiedzieliśmy się, że w marcu Słowacja była ofiarowana Polsce, jednakże dyplomacja polska wstrzymała się od tej transakcji, za którą musiałaby zapłacić Gdańskiem. Nie należy oczekiwać, by Węgry były równie oporne wobec pokusy. Forma prawna jest tu rzeczą drugorzędną.

Rzesza rozpoczyna wzmożony nacisk na Rumunię. Do tego jest jej potrzebne rozegranie słowackiego atutu, który dopiero pozwoli skierowanie całego węgierskiego impetu rewizjonistycznego ku granicy rumuńskiej. Po raz drugi rozlegają się już dzwonki alarmowe w sprawie Siedmiogrodu. Pierwszy raz słyszeliśmy je w marcu i wówczas Rumunia odpowiedziała — mobilizacją. Oś liczyła jednak wówczas jeszcze na skaptowanie Rumunii i dlatego nałożyła tłumik na węgierskie zapędy. Dzisiaj sytuacja jest inna.

Nieszczęsny trzymilionowy lud słowiański został przez swych „protektorów" — wystawiony niejako na zbyt. To, co min. Beck nazwał „handlowaniem cudzymi interesami" odbywa się teraz w formie przypominającej dawne formy przechodzenia całych obszarów wraz z ludnością z rąk do rąk, na skutek kombinacji dynastycznych.

W rydwanie brutalnego zaborcy biegnie kilka milionów słowiańskich niewolników. Czy padną oni po drodze i zostaną przez koła tego rydwanu stratowani na miazgę, czy też znajdzie się siła, która zerwie łańcuchy, przykuwające ich do rydwanu, który siłą swego niepowstrzymanego rozpędu potoczy się sam — ku przepaści?

Szlachetny stosunek rządu belgijskiego do uchodźców

Bruksela, 21. 6. ŻAT. Wobec oczekiwanej dyskusji budżetowej w izbie posłów referent budżetu sprawiedliwości Victor de Leveleye (były minister sprawiedliwości) ogłosił swój referat, w którym porusza także dość obszernie problem cudzoziemców i uchodźców w Belgii.

Sprawozdawca oblicza, że od marca 1938 osiedliło się w Belgii ponad 20.000 uchodźców, wśród nich znaczna część Żydów.

Gratulujemy rządowi — pisze sprawozdawca — z powodu humanitarnej troski, którą się kierował w bolesnej tej kwestii. Wobec wytworzonej sytuacji rząd zajął stanowisko pełne rozwagi i bezstronności. Parlament zatwierdzi też ostatni gest rządu, który udzielił na ziemi belgijskiej schronienia 250 godnym litości pasażerom parowca „St. Louis".

Niemniej jednak stwierdzić należy, że zdolność Belgii do absorbowania uchodźców jest ograniczona. Jest konieczne, aby prąd ten został zahamowany i ujęty w odpowiednie karby. Połowę uchodźców stanowią ludzie pozbawieni wszelkich środków do życia. Fundusze dwóch żydowskich komitetów pomocy są wyczerpane. I właśnie, aby dopomóc tym komitetom udzielić mamy rządowi dodatkowego kredytu w wysokości 6 milionów franków. Sytuacja dzisiejsza nie może jednak trwać w nieskończoność.

W konkluzji sprawozdawca zaleca uchwalić kredyt dla uchodźców. Wnosi on także o podjęcie w konsulatach belgijskich za granicą rejestracji osób, pragnących emigrować do Belgii, z tym, że co miesiąc wpuszczona będzie do kraju pewna, przez rząd każdorazowo określona, liczba cudzoziemców w ramach zdolności absorbcyjnej Belgii.

Po dyskusji na temat kredytów dla uchodźców w senacie (który, jak wiadomo, kredyty te uchwalił) dyskusja nad zagadnieniem uchodźców w Belgii odbędzie się w izbie posłów przy okazji rozpatrzenia budżetu ministerium sprawiedliwości. Paul Emile Janson, złoży przy tej sposobności deklarację o polityce rządu w kwestii imigracyjnej w ogólności, w szczególności zaś wobec zagadnienia uchodźców.

Bruksela, 21. 6. ŻAT. Komisja naturalizacyjna uchwaliła i zgłosiła w parlamencie projekt ustawy, nadającej obywatelstwo belgijskie 300 cudzoziemcom. Zgodnie z ustawą belgijską, obywatelstwo może być nadane osobie obcej przynależności państwowej, zamieszkałej w Belgii przez najmniej 10 lat, przy czym zgłoszenie, po zbadaniu go przez władze sądowe i administracyjne, wchodzi pod obrady komisji naturalizacyjnej, która zgłoszenia zatwierdzone kieruje w postaci projektu ustawy pod rozwagę parlamentu, rozpatrującego wnioski w obu izbach na posiedzeniach jawnych. Nowy projekt ustawy obejmuje 302 nazwiska zwierzchnicy rodzin); nadanie obywatelstwa ojcu rodziny rozciąga się automatycznie na żonę i dzieci, chyba, że wykluczenie któregokolwiek z członków rodziny jest wyraźnie w projekcie ustawy zastrzeżone.

Berlin, 21. 6. PAT. Kanclerz Hitler weźmie udział w uroczystości spuszczenia na wodę piątego ciężkiego krążownika (10.000 ton) typu „Seydlitz" w Bremie i wygłosi przy tym przemówienie.

Obostrzenia prasowe w Palestynie

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Specjalne wydanie „Official Gazette” ogłasza dziś nowelę do ustawy rządowej, w myśl której Wysokiemu Komisarzowi przysługuje odtąd prawo przy zawieszaniu jakiegoś pisma zarządzić także zamknięcie odnośnej drukarni, względnie zakazać wydawania innego pisma, zamiast zawieszonego. Nowela uniemożliwia wydawanie pism zawieszonych pod zmienionym tytułem.

Znowu wybuch bomby w Haifie

Jerozolimy, 21. 6. ŻAT. W dzielnicy Herzla w Haifie nastąpił wczoraj wieczorem wybuch zakopanej w ziemi bomby, która spowodowała przerwanie połączeń 19 linii telefonicznych.

Na skutek odniesionych ran zmarł dziś policjant żydowski, Jehuda Nüssenman, który w poniedziałek został ciężko ranny przez Arabów, pod Nes Cijona. Nüssenman pochodził z Rumunii, osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Dzieci żydowskie z Niemiec w Amsterdamie

Amsterdam, 21. 6. ŻAT. Wczoraj przybyło do Amsterdamu 150 dzieci żydowskich z Niemiec. Dziś spodziewane jest przybycie dalszej grupy 100 dzieci. W ciągu przyszłego tygodnia codziennie sprowadzane będą dalsze partie przeciętnie po 100 dzieci dziennie.

——oo——

Paszporty tylko dla subskrybentów P. O. P.

Warszawa, 21. 6. (Sin.) Do wszystkich urzędów paszportowych rozesłane zostały zawiadomienia, że nie można wydawać paszportów osobom, które nie przedłożą zaświadczeń o wpłaconej pożyczce. Dotyczy to również i wycieczek.

Dwie pięści

Warszawa, 21. 6. (Sin.) W sali Powstańców w Katowicach odbył się zjazd placówek P. P. S., na którym przemawiali były poseł Ciołkosz, Janta i Sławik. Powzięto rezolucje, pokrywające się z uchwałami Rady Naczelnej P. P. S. i zapowiedziano akcję w kierunku zmiany ustawy ubezpieczeniowej. W referacie swoim Ciołkosz oświadczył m. in.: Wszystko dla Polski, nic dla Ozonu. Zaś Sławik oświadczył: Pięści mamy dwie, jedną dla hitleryzmu, a drugą dla faszystów, nie wyłączając polskich.

Aukcje wełny krajowej

Warszawa, 21. 6. (Sin.) W związku z ograniczeniem przywozu surowców z zagranicy Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa zajęło się sprawą udostępnienia producentom krajowym środków włókienniczych. W najbliższym czasie zorganizowane będą aukcje wełny krajowej w Łodzi.

——oo——

Żądanie wycofania filmu antyhitlerowskiego - odrzucone!

Nowy Jork, 21. 6. PAT.. Powództwo Kuhna, przewodniczącego związku niemiecko-amerykańskiego, który domagał się 5 milionów odszkodowania i wycofania filmu p. t. „Spowiedź narodowego socjalisty” zostało wczoraj oddalone przez trybunał federalny.

Film ten oparty na sprawie szpiegowskiej sądzonej w Nowym Jorku w roku ubiegłym cieszy się wielkim powodzeniem.

Sprawa skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla — odroczona

Genewa, 21. 6. PAT. Międzynarodowa konferencja pracy postanowiła odroczyć do czasu unormowania stosunków międzynarodowych sprawę skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla.

Konsul niemiecki w Liverpoolu odwołany

Rząd Rzeszy rewanżuje się

Londyn, 21. 6. PAT. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rząd niemiecki zawiadomił lorda Halifaxa, iż poczynił kroki w celu odwołania swego konsula z Liverpoolu.

Berlin, 21. 6. PAT. Niemieckie biuro informacyjne ogłasza, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem odwołania konsula generalnego, zarzucając konsulowi, że jest zamieszany „w sprawie przesyłania zakazanych informacyj”.

Dokumenty propagandy faszystowskiej w Portugalii

przywozi ambasador brytyjski do Londynu

Londyn, 21. 6. (t) Ambasador W. Brytanii sir Walford Selby w Lizbonie przybywa dziś do Londynu. Po rozmowie z lordem Halifaxem udaje się on na kilkudniowy odpoczynek na wieś.

Jak sądzą, Walford Selby wiezie odręczne pismo doktora Salazara oraz dokumenty, dotyczące włoskiej i niemieckiej propagandy w Portugalii. Dr Salazar w piśmie swym ma zapewniać, że sojusz Portugalii i W. Brytanii pozostaje tak samo ścisły, jak dotychczas.

Pełne załogi na linii Zygfryda

Londyn, 21. 6. (r) Korespondent „News Chronicle” donosi z Metzu, że w ostatnich dniach niemieckie władze wojskowe rozpoczęły obsadzenie linii Zygfryda pełnymi załogami we wszystkich liniach. Wzdłuż granicy francuskiej rozlokowano w ostatnich dniach 60.000 żołnierzy. Dalszych 40.000 obsadza drugą linię. Liczne oddziały zmotoryzowane podążają w tym samym kierunku. Całością linii Zygfryda dowodzi gen. Witzleben, którego główna kwatera jest w Kreutznach. Ruchy te łączą się z zapowiedzią wielkich manewrów niemieckich na linii Zygfryda.

Uroczyste poświęcenie nowego gmachu gimnazjum żyd. w Łodzi

Łódź, 21. 6. (G). W dniu dzisiejszym odbyła się w Łodzi uroczystość oddania do użytku nowego gmachu Towarzystwa Żydowskich Szkół w Łodzi. Nowy imponujący gmach, wystawiony kosztem przeszło pół miliona złotych, pomieści dotychczasowe dwa gimnazja w jednym budynku. Uroczystość skupiła około 1500 osób, a to: przedstawicieli komitetu obywatelskiego z b. senatorem Budzynerem na czele, zarząd Towarzystwa Szkół Żydowskich z drem Braudem, przedstawicieli władz i licznych gości. Gminę żydowską reprezentował poseł Mincberg, kuratorium szkolne wizytator Szymanowski, poza tym byli obecni przedstawiciele inspektoratu szkolnego, reprezentanci zarządu miejskiego, prof. Schorr, rektor Instytutu Judaistycznego, dr Stein i delegacje gimnazjów żydowskich z całego szeregu miast.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionym przez dra Braudego, który pełni funkcje rabina w Łodzi. Następnie wygłosili przemówienia dr Braude, senator Budzyner, prof. Schorr, rektor Stein, poseł Mincberg, dr Tartakower, dyrektorzy gimnazjów i inni. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego i Hatikwy.

——oo——

Niefortunna eskapada do Niemiec

Łódź, 21. 6. (G) Przed sądem grodzkim stanął 37-letni August Herzog, który przed pewnym czasem uciekł do Niemiec. W Bytomiu znalazł on pracę w kopalni węgla, ale pracował w bardzo ciężkich warunkach i odżywiał się tylko burakami, wskutek czego się rozchorował i powrócił do Polski. Został skazany na 6 miesięcy więzienia.

PRZEGLĄD PRASY

„Obce agentury“

Donosiliśmy już obszernie o sprawie „Śląskiej Prawdy“ i o liście, jaki to pismo wysłało do „Stürmera“. „I. K. C.“, donosząc o tej niezwykłej sprawie kładzie kropkę nad i i pisze wyraźnie, że pismo „Śląska Prawda“ „stała na usługach agentów hitlerowskich“.

Jak się dowiadujemy, policja katowicka wdrożyła w ostatnich dniach dochodzenia przeciwko wydawcy znanego brukowca pod nazwą „Śląska Prawda“ rzekomo poświęconego „unaradawianiu przemysłu i handlu“, Robertowi Krzestanowi, jak i przeciw jego wspólnikom Świeżemu, Morawcowi i Borówce. Jak się okazało, „Śląska Prawda“ stała na usługach agentur hitlerowskich.

Przyznajemy, że dla nas nie stanowi to żadnej rewelacji, lecz jest tylko potwierdzeniem dawnych przypuszczeń. Jest rzeczą znamienną, że chodzi tu o pismo, które było poświęcone wyłącznie „unaradawianiu przemysłu i handlu“ i antysemityzmowi. Te hasła — to dostatecznie znane narzędzie hitleryzmu i Trzeciej Rzeszy. Pod hasłem „unarodowienia“ handlu i przemysłu odbywała się penetracja hitlerowska do wszystkich krajów sąsiednich. „Śląska Prawda“, którą „I. K. C.“ nazywa hitlerowską agenturą jest tylko jednym z licznych pism, które wypisują hasło „unarodowienia“. Jak to hasło w rzeczywistości wygląda, wiadomo już dokładnie z doświadczeń niektórych krajów. Na Węgrzech partia Szalassy'ego głosiła również tylko hasło unarodowienia. Naiwni nacjonaliści węgierscy przyjęli to hasło za swoje i dziś załamują ręce. Bo cóż się okazało? „Unarodowienie“ handlu i przemysłu na Węgrzech odbyło się w ten sposób, że przedsiębiorstwa żydowskie przeszły w ręce niemieckie. A kiedy przeszły w ręce niemieckie stały się dogodną bazą polityki Trzeciej Rzeszy. Podobne zjawisko można obserwować obecnie w Czechosłowacji. I tam antysemityzm okazał się zwyczajną agenturą hitlerowską. I nacjonaliści czescy skupieni w organizacji pod nazwą „Vlajka“ domagali się „aryzacji“ przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. „Aryzacja“ dokonywuje się stopniowo, ale w miejsce elementu żydowskiego, który politycznie nie stanowił żadnego niebezpieczeństwa, wszedł element niemiecki dyrygowany przez Berlin. Te same fakty powtórzyły się w Rumunii, a podobne zjawisko mutatis mutandis można było obserwować nawet w Poznaniu i na Pomorzu. I tu hasło emigracji kupców i przemysłowców na ziemie wschodnie spowodowało opuszczenie placówek przez Polaków i zajęcie ich przez Niemców. Przykład „Śląskiej Prawdy“ pisma walczącego o „unarodowienie“ handlu i przemysłu, a przemycającego pod tym hasłem polityczne cele hitleryzmu jest ostrzeżeniem. Trzeba dobrze patrzeć na palce rozmaitym „redaktorom“, którzy w dzisiejszym czasie nie mają nic lepszego do robienia, jak tylko uprawianie hecy przeciwko jednej części obywateli państwa. Już sama agitacja jest niebezpieczeństwem i wywołuje na pewno zadowolenie u wrogów, bo rozbija zwartość i jednolitość sił państwa, a cóż dopiero gdy chodzi tu o robotę, która odbywa się na rozkaz Berlina! Kiedy jeszcze przed marcem br zwracaliśmy uwagę, że rozmaite wycieczki do instytutu żydożerczego w Erfurcie i posługiwanie się materiałami dostarczanymi przez „Weltdienst“ jest wysługiwaniem się obcym agenturom, odpierano te zarzuty z oburzeniem. Dziś fakty przemawiają. „Stürmer“, któremu zamknięto dostęp do Polski zdołał przemycać swe wydawnictwa przy pomocy obcych agentur. Obce agentury działają. Można je unieszkodliwić, gdy się raz na zawsze zasypie źródło agitacji i haseł nienawiści.

Rezultaty akcji bojkotowej

Gdy mowa o obcych agenturach warto przytoczyć ciekawe rewelacje, jakie ogłasza „Hajnt“ na podstawie „Biuletynu Związku Popierania Przemysłu Polskiego“, wydawanego dla wewnętrznego użytku prasy antysemickiej. Rewelacje są naprawdę niezwykłe. Oto co pisze „Hajnt“:

„Należy stwierdzić, że nikt inny jak tylko tzw. patriotyczni agitatorzy antysemiccy pomagali systematycznie i bezpośrednio do gospodarczej ekspansji hitlerowców w Polsce. Powoli wypływa ta prawda na wierzch. Kilka ciekawych faktów jak to „ultrapatriotyczni“ kupcy w Poznaniu i na Pomorzu popierają hitlerowskie przedsiębiorstwa omawia ostatni „Biuletyn Związku Popierania Polskiego Przemysłu“. Ten drukowany biuletyn przeznaczony jest dla prasy antysemickiej. Niekiedy zawiera on także drastyczne fakty.

„Hajnt“ przytacza w dalszym ciągu szereg konkretnych faktów i dodaje:

Fakty te są bardzo pouczające. Jest rzeczą prawdopodobną, że zainteresowane firmy hitlerowskie popierały chętnie i hojnie antyżydowską agitację bojkotową, bo to im się dobrze opłacało. Wspomniany biuletyn nie wyjaśnia jak doszło do tego, że wybitne hitlerowskie firmy mogły się tak silnie zakorzenić w Wielkopolsce. Ale nie trudno wytłumaczyć to zjawisko. Tak skrzętnie zajmowano się bojkotem wewnętrznego handlu żydowskiego, że chciano raczej nawiązać kontakt z hitlerowskimi firmami.

Poza tym nie były to sporadyczne wypadki. Przed niespełna rokiem antysemicka Rada Naczelna kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce wydała drukowany informator z chrześcijańskimi źródłami zakupu. 60—70 procent firm rekomandowanych w Informatorze — to były firmy czysto niemieckie. Informator był przeznaczony do walki z Żydami, a dyrektywa była niedwuznaczna: Bojkotujcie Żydów i kupujcie u Niemców.

Dawna zdrowa zasada gospodarcza „Popieraj produkcję krajową“ została przez antysemitów zarzucona. Stworzyli oni symboliczny szyldzik „Firma chrześcijańska“ i pod takim płaszczykiem ukrywała się hitlerowska ekspanzja gospodarcza. Zdarzały się wypadki, że zaślepieni patrioci sprowadzali specjalnie towary z Niemiec, by w ten sposób skutecznie bojkotować Żydów.

Rewelacje te oparte na znajomości rzeczy i na faktach stanowią jeszcze jeden dowód, czym jest antysemityzm i jakie szkody wyrządza. Smutne rezultaty, do jakich doprowadziła antyżydowska akcja bojkotowa, która faktycznie oddała wielką usługę hitlerowskiej ekspanzji gospodarczej, są także bardzo znamienne. Krótkowzroczność w dziedzinie politycznej i gospodarczej wyrządziła już wiele szkód. Ale krótkowzroczność nakazująca bojkotowanie Żydów a popieranie hitlerowców, to już nie wyrządzanie szkód, ale niebezpieczeństwo i przestępstwo.

(Ro)

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 21. 6. (Sin.) W dniu dzisiejszym padły większe wygrane na następujące n-ry: Stała dzienna wygrana 80.000 zł — 72999.

10.000 zł — 1537 70501.
5.000 zł — 55750 118746 144052.
2.000 zł — 15771 26607 46454 101136.
Stała dzienna wygrana 10.000 zł — 118580.

Drugie ciągnienie:
15.000 zł — 152483.
10.000 zł — 63449.
5.000 zł. — 38091 56430 64648
2.000 zł — 75279 146718.

Przygotowania do obrad kongresowych w pełnym toku

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Przygotowania do 21 konkresu syjonistycznego, którego otwarcie nastąpi 16 sierpnia w Genewie w pełnym toku. W okresie kongresowym odbędą się w Genewie liczne zjazdy i narady różnych stronnictw syjonistycznych i organizacyj żydowskich.

Otwarcie sesji Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego przewidziany jest na 12 sierpnia. Na tydzień przed kongresem rozpoczną się obrady konferencji Poalej-Syjon, Mizrachi, ogólnych syjonistów grupy A) i grupy B) i innych.

W tym samym mniejwięcej czasie odbyć się mają zjazdy lekarzy-Żydów oraz Brith-Iwrith-Olamith.

Amerykański komitet propalestyński przeciwny Białej Księdze

Nowy Jork, 21. 6. ŻAT. Amerykański komitet propalestyński wystosował na Komisję Mandatową depeszę, sugerującą niezatwierdzenie polityki Białej Księgi, jako sprzecznej z mandatem. Depeszę podpisał m. in. prezydent amerykańskiej federacji pracy, William Green.

Osobliwe sugestie „Daily Telegraph'u“

Londyn, 21. 6. ŻAT. Omawiając w artykule wstępnym haifski zamach bombowy, który spowodował śmierć 18 i poranienie 24 Arabów, „Daily Telegraph“ zaznacza, że najmniej pięknym rysem obecnej sytuacji w Palestynie jest przejęcie przez Żydów taktyki arabskiej. Władze palestyńskie pozbawione są współpracy. W każdym razie terror nie przyczyni się do posunięcia naprzód sprawy żydowskiej ani nie zwiększy jej sławy. Pismo zaznacza, że najpewniejszym sposobem przeciwdziałania aktom gwałtu będzie złożenie przez rząd niebudzących żadnej wątpliwości dowodów, że w żadnym wypadku nie odstąpi(!!) od zapowiedzianej polityki.

„Non-cooperation“ w dziedzinie gospodarczej

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Rada ekonomiczna utworzona przy Waad-Haleumi wydała odezwę do ludności żydowskiej w Palestynie w sprawie zwiększenia spożycia produktów i wyrobów krajowych, aby jak najbardziej ograniczyć import. Rada gospodarcza dopatruje się w tej akcji jednego z elementów walki ekonomicznej z Białą Księgą. Im większe będzie spożycie wyrobów krajowych, tym bardziej wzmocni się pozycja rolnictwa i przemysłu żydowskiego i wzrośnie zdolność absorbcyjna jiszuwu. Z drugiej strony będzie to dotkliwym ciosem dla rządu na skutek spadku dochodu z ceł.

Rada gospodarcza roztoczy ścisłą kontrolę nad realizacją tej akcji. W związku z tym przeprowadzony będzie spis ludności żydowskiej, przy czym głowy rodzin zobowiążą się dopilnować przestrzegania nakazów tej akcji.

——oo——

APOLINARY HARTGLAS

GDAŃSK, TIENTSIN CZY...?

Moment obecny w polityce światowej żywo przypomina chwilę przed burzą. Kłębią się na horyzoncie czarne chmury, wiatr przycichł, ciężkie powietrze ani drgnie, jakaś niepokojąca duszność dookoła, liście na drzewach zamarły i obwisły, cała przyroda jakby się przyczaiła i czeka w trwodze na pierwsze krople deszczu, na pierwszy poryw wichru lub odgłos grzmotu. Tak i teraz. Jakaś nie określona trwoga wisi w naelektryzowanej atmosferze. Ludzkość z niepokojem wsłuchuje się w głuche pomruki zbliżającej się burzy, rozlegające się tu i ówdzie. Cisza i ponury, głuchy spokój dławią po prostu. Już niechby lepiej coś wybuchło, byle koniec, byle się sytuacja wyjaśniła.

Wybuchnie, czy nie wybuchnie? Zdaje się, że tak — ale zresztą, któż może wiedzieć na pewno? Może nastąpi cud, i wszystko się rozejdzie. Może ten dławiący stan niepewności będzie trwał jeszcze długo. I gdzie wybuchnie?

Oś dokłada wszelkich starań, żeby stan niepewności jeszcze bardziej spotęgować, żeby naprężone do niemożliwości nerwy jeszcze więcej drażnić, doprowadzić do histerii, do jakiegoś niepoczytalnego wybuchu. Prowokuje, prowokuje bez końca.

Prowokuje Polskę w Gdańsku. Zajście w Kałdowie, aresztowanie inspektora Lipińskiego, ciągłe defilady i zjazdy szturmowców hitlerowskich z Rzeszy w Gdańsku, szykany na politechnice w Langfuhrze w stosunku do akademików - Polaków, przemówienie Goebbelsa — to wszystko jest jeden nieprzerwany łańcuch prowokacji, zmierzający do wywołania zbrojnego odruchu ze strony Polski. Bo o cóż jeszcze w rzeczywistości może chodzić Niemcom w Gdańsku — naturalnie, jako w Wolnym Mieście? Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz zarzuca, że Polska chce uczynić z wolnego Gdańska swoje „lenno". Ale czy statut Wolnego Miasta zezwala na to, by Gdańsk był „lennem" Rzeszy? A jednak w istocie tak jest. Bo jakżeż? Na terenie Wolnego Miasta urzęduje oficjalnie nominowany przez głowę Rzeszy, a zatem przez obce mocarstwo, dygnitarz partyjny, gauleiter Forster, nie będący obywatelem Gdańska, tylko Rzeszy, i trzęsący faktycznie Gdańskiem! Powiedzą: to nie państwowy urząd tylko partyjny. Ale przecież w Rzeszy państwo i partia są pojęciami identycznymi. Czy jakiekolwiek państwo pozwoliło by na to, by Moskwa delegowała sowieckiego obywatela do jawnego sprawowania rządów na ich terenie nad... komunistami? I nawet gdyby chodziło nie o Moskwę i nie o Komintern, a o inną jakąkolwiek partię polityczną rządzącą w obcym państwie? A cóż to ma oznaczać, że już oficjalna głowa Wolnego Miasta prezydent Senatu Gdańskiego, p. Greiser, odbywa obecnie ćwiczenia w Niemczech, jako oficer rezerwy armii niemieckiej, zatem podlega rozkazom niemieckiej zwierzchności wojskowej? Czy coś podobnego jest do pomyślenia w jakimkolwiek kraju niepodległym? Czy Gdańsk zezwoliłby swoim obywatelom - Polakom odbywać służbę wojskową, a następnie ćwiczenia w armii polskiej? Nie potraktowałby tego, jako zdradę stanu? Może być i tu powiedzą: Gdańsk jest państwem suwerennym i wolno mu uchwalać ustawy, zezwalające, by jego obywatele służyli w obcych armiach, by obce państwa nominowały swoich funkcjon. partyjnych na jego terenie. Naturalnie — suwerennemu państwu wolno w zasadzie dopuszczać i podobne rzeczy. Ale w wypadku, gdy chodzi o państwo takie, jak Gdańsk, które pod względem celnym i polityki zagranicznej jest podporządkowane Polsce, a z Rzeszą ustawowo nie jest zupełnie związane — sytuacja jest inna. Dopuszczalność należenia obywateli do sił zbrojnych Rzeszy — zwłaszcza przy braku takiej samej dopuszczalności w stosunku do Polski — dopuszczalność nominowania dygnitarzy partyjnych przez oficjalne czynniki Rzeszy — jest faktycznie stwierdzeniem politycznego wcielenia do Rzeszy, podporządkowania jej rozkazom. Stosunek lenniczy do Polski jest tylko niezgodnym z rzeczywistością a przypisywanym Polsce zamiarem na przyszłość. Stosunek nie lenniczy, ale zgoła faktycznej inkorporacji do Rzeszy — jest istniejącym już w rzeczywistości faktem. Sam ten fakt, którego niepodobna nie zauważyć, jest dostateczną prowokacją Polski. Urzędowa inkorporacja Gdańska byłaby już tylko jedynie prestiżowym dla Niemiec posunięciem. Gdańskowi wyrządziłaby szkodę gospodarczą, pozbawiając go polskiego zaplecza, na którym pasożytuje, zaś dla Polski stałaby się niebezpieczeństwem politycznym. Gdy więc Rzesza nie przestaje zgłaszać w sprawie gdańskiej rozmaitych pretensji pod adresem Polski, gdy szykanuje na każdym kroku Polskę, mając w Gdańsku w istocie rządy w swoim ręku, to jasna rzecz, że dąży tylko do sprowokowania Polski do zbrojnego wystąpienia w miejscu i w czasie, które będą dogodne nie dla Polski lecz dla Niemiec. Dlatego też należy z uznaniem powitać taktykę naszego Rządu, który nie daje się mimo wszystko sprowokować i podziwiać należy ten bezmiar cierpliwości i zimnej krwi, którego nie mogą przełamać wybryki czynników hitlerowskich Rzeszy na terenie Wolnego Miasta.

Równolegle z prowokowaniem Polski na terenie Gdańska drugi uczestnik osi usiłuje sprowokować Anglię na Dalekim Wschodzie. Zamordowanie kilku obywateli brytyjskich przez Japończyków, blokada koncesji w Tientsinie, znieważanie i szykanowanie Anglików nawet urzędowych przedstawicieli rządu Jego Królewskiej Mości przez japońską soldateskę — to są wyraźne prowokacje. Celem ich jest odwrócenie uwagi Wielkiej Brytanii od spraw europejskich i sprowokowanie zbrojnego wybuchu z jej strony tam, gdzie jest ona słabą, by móc choćby na razie odnieść łatwe zwycięstwo i podważyć przez to prestiż Anglii zarówno wśród ludów azjatyckich jak i w Europie. Coprawda dużą winę ponosi za to rząd Chamberlaina. Kiedyż to bowiem Anglia pozwalała bezkarnie mordować swoich obywateli, znieważać flagę brytyjską? I to jeszcze przez „kolorowych"! Przecież ongiś zaaresztowanie przez władze tureckie lewantyńskiego Żyda, ale posiadającego obywatelstwo brytyjskie, wystarczało, by wojenna eskadra angielska rozpoczęła blokadę wybrzeży tureckich. Dzisiaj, już z Anglikami się nie liczą, a Japonia poucza ludy żółte i czarne, że ona jest większą potęgą od Wielkiej Brytanii i może bezkarnie pomiatać Anglikami. Ale trudno : kto kapitulował w Monachium i zdradzał tam swoich sprzymierzeńców dla uniknięcia potrzeby bronienia honoru brytyjskiego — kto pada plackiem przed „wielkim" mufti'm, łamiąc tchórzliwie uroczyste przyrzeczenia — ten musiał stracić powagę i autorytet, temu wolno już pluć w twarz. Dopiero, gdy Anglia znowu sobie przypomni o swoim honorze, gdy poskromi zwycięzcę z Berchtesgaden i zanuluje kompromitujący dokument własnego tchórzostwa narzucony jej przez nawpół cywilizowane plemiona arabskie w postaci Białej Księgi — wtedy dopiero ludy świata, a przede wszystkim ludy kolorowe, uprzytomnią sobie, że lew brytyjski jeszcze potrafi ryknąć i potrząsnąć dumnie grzywą i że rządy Chamberlainów były tylko chwilową jego niemocą- a nie świadectwem starczego uwiądu. Na razie Anglia jeszcze tego nie uczyniła: na razie kompromituje się jeszcze nadal w Genewie — ale ma dość zrozumienia dla realnej wymowy faktów, by nie dać się sprowokować Japończykom w Tientsinie. Zaciska zęby i zbiera siły.

Prawdopodobnie zbrojne starcie nie wybuchnie w Gdańsku — bo tego życzyliby sobie Niemcy. Nie wybuchnie w Tientsinie — bo tego życzą sobie Japończycy. Czy nie wybuchnie gdzieś na pograniczu Słowacji, dokąd Niemcy wysyłają teraz znaczne siły wojskowe, chcąc w ten sposób sprowokować sąsiadów i zwrócić uwagę ich na ten zapalny punkt? Raczej i to nie: koncentracja wojsk na Słowaczyźnie sprawia wrażenie, że Rzeszy chodzi o odwrócenie uwagi przeciwników od właściwego punktu, na który ma zamiar uderzyć.

Możliwe, że państwa osi same jeszcze nie zdecydowały się na wybór. Na razie grają jeszcze tylko na nerwach przeciwników, pr

wokują ich i usiłują zdemoralizować. W świetle takiej taktyki podejrzanymi się wydają i wypadki z łodziami podwodnymi. Na przestrzeni kilku tygodni aż trzy katastrofy — po jednej w każdym z trzech mocarstw demokratycznych: amerykański „Squalus", angielska „Thetis", francuski „Phoenix". Ten dziwny zbieg „nieszczęśliwych wypadków" wygląda raczej na niewyjaśnione jeszcze akty sabotażu, mające na celu zdeprymowanie przeciwnika i wykazanie mu, jak dalekim jest zasięg szpiegostwa mocarstw osi. Możliwe więc, że wszystko, co robią te mocarstwa — to na razie tylko próbne balony. Chcą albo wywołać wybuch tam, gdzie to jest niedogodne dla przeciwników, lub też odwrócić uwagę ich od wybranego przez siebie punktu, na który uderzą.

Przeciwnicy zdają sobie z tego sprawę. Dlatego nie Gdańsk i nie Tientsin, nie Słowacja — chyba że blok antyosiowy sam się pocichu wzmocni w którymkolwiek z tych punktów tak że jego wystąpienie tam zaskoczy państwa osi. Gdzie zderzenie nastąpi — tego nikt z góry przewidzieć nie potrafi.

NOTATKI LITERACKIE

Krzywicka pisze powieść historyczną

Jak dowiaduje się ajencja PIL, Irena Krzywicka, z okazji studiów nad epoką z końca ub. wieku, potrzebnych jej do monografii Elizy Orzeszkowej i Gabrieli Zapolskiej, rozpoczęła pisanie powieści obyczajowej o rodzinie mieszczańskiej z końca XIX, w. Pisząc wspomniane monografie, autorka weszła całkowicie w minioną epokę i przeniknęła się jej duchem, co wreszcie skłoniło ją do powzięcia zamiaru, by oddać w toku powieściowej akcji to wszystko, co nagromadziło się u niej w czasie tych studiów. Główną bohaterką powieści jest postępowa dziewczyna, o rewolucyjnych dążeniach, przerastająca całe swoje otoczenie, które wzamian za to mści się na niej, rzucając kłody pod jej nogi na każdym kroku. Akcja powieści zaczyna się w okresie powstaniowym, w którym brzmią jeszcze głucho echa powstania dobrze wyczuwalne dla tych, którzy chcą i umieją je słyszeć.

Poza tym posiada Krzywicka w opracowaniu nową książkę o zwierzętach i ptakach domowych, trochę humorystyczną, trochę naturalistyczną a nawet drastyczną miejscami, wobec czego nie będzie mogła ona służyć za podręcznik szkolny dla dzieci. Fragmenty tej książki drukowane były w „Wiadomościach literackich", z wydaniem całości jednak Krzywicka nie spieszy się, uważając że chwila, jaką obecnie przeżywamy, jest zbyt doniosła, aby wypuszczać na rynek księgarski tego rodzaju lekturę. Teraz bowiem trzeba nie rozbawiać ludzi — lecz wołać ich do mocnego czynu!

Przygody lekarza w 45 krajach

Delegowany przez Fundację Rockefellera, dr. Heiser postawił sobie trudne zadanie uratowania lub conajmniej przedłużenia ludzkich istnień w rozmaitych punktach świata, położonych w czterdziestu pięciu krajach po których wędrował w ciągu swej trzydziestoletniej pracy. Polinezja, Cejlon, Indie, Hawaje, Palestyna, Egipt, Etiopia, Jawa, Syjam, Filipiny i liczne wysepki rozrzucone po południowych morzach — oto szlak jego wędrówek i równocześnie teren lekarskiej działalności. Jemu to zawdzięcza niejednokrotnie Daleki Wschód polepszenie warunków sanitarnych a nawet życiowych, albowiem dr. Heiser nie ogranicza się na stosowaniu czystej medycyny, lecz doprowadza życiodajną wodę do złaknionych pustyni, walczy z zabójczymi komarami i ze śmierć niosącymi szczurami oraz szuka niezawodnego oręża w wojnie wypowiedzianej trądowi, beriberi, żółtej febrze i innym chorobom tropikalnym. Wspomnienia dr. Heisera obejmują jednak nie tylko epopeję zmagań się jego z ciemnotą ludzką i zarazkami chorobowymi, lecz są również barwnym opisem tych wszystkich krain, w których jako lekarz przebywał. Stronice tej książki sprawiają wrażenie jakiegoś barwnego filmu, z błyskawicznie zmieniającą się akcją. To też nic dziwnego, że książka ta doczekała się w ciągu czternastu miesięcy aż — dziewiętnaście wydań. Obecnie czytelnicy polscy będą mieli możność poznania jej w wydawnictwie „Roju", który ma ją już na swoich warsztatach drukarskich.

Od Celine'a do Gluzińskiego

„Hitler narzędziem Żydów..."

W ostatnim numerze „Epoki" znajdujemy niezwykle ciekawą analizę obłędu Celine'a, dokonaną przez znanego psychoanalityka prof. G. Bychowskiego. Zdaniem prof. Bychowskiego, nienawiść nie występuje nigdy sama jedna, lecz rozszerza się na coraz większe zakresy rzeczywistości. Tak jak we wierzeniach szczepów pierwotnych zły duch otoczony jest armią pomocniczych sił zła i drobnych demonów, tak na dłuższą metę nienawiść izolowana jest rzeczą prawieże niemożliwą. Nie dziwota więc, że antysemityzmowi rozpętanemu przez hitleryzm towarzyszy nienawiść do chrześcijaństwa.

Tezę tę demonstruje nam prof. Bychowski na twórczości Ludwika Ferdynanda Celine'a, którym ostatnio tak się zachwycają więksi lub mniejsi Nowaczyńscy. Tygodnik „Prosto z Mostu" przez dłuższy czas drukował przekład broszury, która raczej jest proklamacją pogromową, pt. „Bagatelles pour les massacres". Pytanie tylko zachodzi, czy ten sam tygodnik drukować będzie przekład najnowszej książki Celine'a p. t. „L'Ecole des cadavres". Oto niektóre cytaty z tej książki:

(str. 47) „Ameryka pod dyktandem żydowskim przygotowuje śmierć Europejczyków, czy li Francji i Niemiec, jest pełna nienawiści anty-nazistowskich, anty-frankistowskich, anty-japońskich, anty-mussolinistycznych. Chcą nas widzieć przy drutach kolczastych. To całkiem naturalne. Na cóż czekacie? Błahe gryzipiórki. Roosevelt - Rosenfeld i jego małżonka, pierwsza żydłacka lady Ameryki (spójrzcie na portrety)... Ameryka ośmiela się krytykować faszyzm: co za bezczelność, to Żydzi chcą nas wpędzić w wojnę. (str. 62): w czasach mniej dwuznacznych, w jakimkolwiek z tych filmów (produkcji amerykańskiej), znalezionoby z łatwością motywy do 12 lub 15 ultimatów. Pełny żłobek z casus belli. Osobiście uważam Hitlera, Franco, Mussoliniego za niezmiernie pobłażliwych, cudownie wspaniałomyślnych i nieskończenie za dużo moim zdaniem leczących pacyfistów kandydatów na 250 nagród Nobla, poza konkursem przez aklamację".

Po tym delirium tremens na temat Ameryki war to przytoczyć obłąkane wywody Celine'a o chrześcijaństwie.

Kościół jest zawsze gotów do ponownego spalenia Joanny d'Arc. Zbyt szczęśliwa. Kościół, nasza stara czarownica judejska, handlarka świec".

(str. 270): „Religia chrześcijańska? Judeotalmudyczno - komunistyczna. Gang. Apostołowie? Sami Żydzi. Sami gangsterzy. Pierwszy gang? Kościół. Pierwsza ferajna? Pierwszy komisariat ludowy? Kościół. św. Piotr? Al Capone psalmów. Trocki dla mużyków rzymskich. Ewangelia? Kodeks ferajny. Kościół katolicki? To najwspanialszy z gangów, jakie kiedykolwiek zmontowano dla otumanienia aryjczyków".

I tym pisarzem zachwycali się i zachwycają się dalej rozmaici nasi Nowaczyńscy, Piaseccy, Doboszyńscy i Głuzińscy...

A jeśli już mowa o Gluzińskim, warto się zatrzymać nad ostatnimi jego sensacyjnymi odkryciami. Trzeba jednak przedstawić naszym czytelnikom dra Gluzińskiego. Nie jest to byle kto, wszak on to popełnił jako Rolicki książkę naszpikowaną fałszywymi cytatami, fantastycznymi wprost bredniami, za którą to książkę p. t. „Zmierzch Izraela" otrzymał tak sowite cięgi od dra Imbera, autora „Asów czystej rasy", że gdyby istniało w tej właśnie prawicowej prasie polskiej najprymitywniejsze poczucie odpowiedzialności publicystycznej, p. Rolicki-Gluziński zamilkłby na wieki. Wszyscy przyjęli do wiadomości zdemaskowanie p. Gluzińskiego jako zupełnego nieuka, ale to bynajmniej nie przeszkodziło pann temu do dalszej „twórczości". Teraz jednak doprawdy p. Gluziński prześcignął siebie samego, a to jest rzecz już niesłychana w swej fantastycznej groteskowości. Oto p. Gluziński „odkrył", że Hitler jest właściwie — narzędziem Żydów. Międzynarodowe żydostwo — wywodzi p. Gluziński — działające przez żydo-komunę i masonów postanowiło zgubić Hitlera jako swego nieśmiertelnego wroga. Tak łatwo im to nie poszło, bo Hitler to „geniusz", ale Żydzi nie są też w ciemię bici. Naprzód skłonili go do wysłania swych „bohaterskich" legionów do Hiszpanii, a potem wmówili w niego rozbiór Czechosłowacji. Toby jeszcze w ostateczności nie było tak straszne, bo Hiszpania była terenem walki między żydo-komuną a faszyzmem, a Czechosłowacja pozostawała pod protektoratem Żydo-komuny, ale Hitler pod wpływem (!) Żydów i komunistów, którzy się wdarli do szeregów partii narodowo - socjalistycznej, dał się nakłonić do wysunięcia pod adresem Polski znanych postulatów. Hitler po prostu działał na własną szkodę, stracił poczucie umiaru i pędził ku własnej zgubie. A wszystkiemu temi winni są... Żydzi, którzy opętali tego „genialnego" człowieka.

Czyta się te wywody i nie chce się wierzyć własnym oczom. Ale „A. B. C." które przytacza te „odkrycia", ma minę zupełnie poważną. Nie, p. dr Bychowski ma najzupełniejszą rację: Nienawiść nigdy nie jest izolowana, lecz zaraża całą duszę. Nienawiść jest obłędem, a najlepszym przykładem to Celine i jego wielbiciele i naśladowcy.

(—si)

Program uroczystości jubileuszowych Z. K. S. Makkabi-Kraków

Dzień 25 czerwca br. będzie kulminacyjnym punktem uroczystości jubileuszowych z okazji obchodu trzydziestolecia istnienia Żydowskiego Klubu Sportowego Makkabi w Krakowie. Dzień 25 czerwca będzie dniem święta sportowego, które wraz z Makkabi obchodzić będzie cały żydowski świat sportowy w Polsce.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 11 defiladą, w której osobnymi grupami kroczyć będą kolejno: poczet sztandarowy, grupa seniorów, oraz wszystkie sekcje w pełnym ekwipunku sportowym.

Po defiladzie zagai część oficjalną uroczystości Prezes Klubu p. dr. I. Schenker, po czym wygłosi przemówienie założyciel i honorowy Prezes Klubu p. dr. Henryk Leser. Z kolei nastąpią przemówienia powitalne przedstawicieli władz i klubów, wreszcie odbędzie się wbijanie gwoździ do tarczy jubileuszowej.

W pokazach sportowych, jakie się odbędą po zakończeniu części oficjalnej, wezmą udział niemal wszystkie Sekcje Klubu, w szczególności zaś powiadają się interesująco walki bokserskie, wyścigi kolarskie, oraz pokazy gier sportowych i konkurencji lekkoatletycznych Sekcji pań, która w lekkoatletyce od szeregu lat dzierży mistrzostwo okręgu.

Ż. K. S. Makkabi zaprasza gorąco całe społeczeństwo żydowskie Krakowa do wzięcia masowego udziału w jego święcie sportowym, które jest świętem całego społeczeństwa żydowskiego.

BERNARD SINGER **ZA OCEANEM (IX.)**

WYCHODŹTWO ŻYDOWSKIE

Ilu jest Żydów w Ameryce, ile jest Żydów w Europie, ile na świecie? Według statystyki półurzędowej, liczba Żydów w roku 1935 wynosiła 16 milionów. W oczach antysemitów cyfry te troją się. Czasem ma się wrażenie, sądząc z prasy żydożerczej, że Żydów jest conajmniej 150 do dwustu milionów. Widzą ich wszędzie nawet tam, gdzie ich nie ma.

Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że ostatnie cyfry są prawdziwe. Żydzi zawdzięczają to swojej ruchliwości. Ten sam Żyd wchodzi do teatru, zasiada następnie w kawiarni, tańczy na dancingu. Widzi się więc ich wszędzie. Ta mała garstka Żydów, skacząca z jednego miejsca na drugie, rzuca się w oczy. Ta ogromna masa żydowska schowana w przedmieściach, w brudnych zaułkach, w nędznych lepiankach, usuwa się spod uwagi.

Ilu jest Żydów w Stanach Zjednoczonych-Cztery i pół miliona. Ilu jest Żydów w New-Yorku? Trudno uchwycić w cyfrach liczbę Żydów w tym mieście. Stanowią w każdym razie w przybliżeniu 80 proc. ludności żydowskiej w Polsce. 90 proc. tej ludności pochodzi z Polski, z Białej Rusi, Ukrainy, częściowo z Rosji, z Rumunii, Węgier. Biorą czynny udział w życiu gospodarczym w kraju, poczynając od handlu, rzemiosła, a kończąc na pracy na roli. W New-Yorku stanowią 35 proc. ludności ogólnej, a więc tyle procentowo co w Warszawie. Decydują o wyborze burmistrza miasta, w porozumieniu z Włochami i Irlandczykami utrzymują La Guardię na stanowisku prezydenta. Gubernatorem stanu jest Żyd Lehman.

W wieku XIX wędrowali gromadnie do tej części świata. Kryzys gospodarczy, pogromy, przeludnienie w miasteczkach, parcie do szerszych lotów skierowało masy do Stanów Zjednoczonych. Wędrowali w nadziei, że znajdą tu lepsze warunki. Tu wyzbywali się wad małomiasteczkowych, przerzucając się do pracy w fabrykach. Zapominając o arystokratyźmie małomiasteczkowym, prowincjonalni „bogacze" brali się do najmizerniejszej pracy, poczynając od czyszczenia butów. W „szopach" fabrycznych siedzieli dniami i nocami, pracując bez przerwy, by przesłać rodzinie w Europie kilkanaście dolarów miesięcznie.

Płynęła potokiem fala „zielonych". Po rewolucji rosyjskiej w roku 1905 zjawiła się tu falanga rozczarowanych, lub uciekinierów. Składali pierwszą wizytę na Wyspie Lez. Łzami i ciężką pracą wycierali z siebie znamię „zieloności". Przerzuceni z małych miast do ogromnej stolicy, spoglądali w pierwsze dni na nowy Babilon oczyma przerażonymi, tęskniąc za ojczyzną, za małym miasteczkiem. Aż wreszcie następowało przeoranie, przełamanie duszy. Stuk maszyny fabrycznej, rytm wielkiego miasta przeobraził ich, przeistoczył, zostawiając na dnie tylko tęsknotę.

W tym okresie, gdy dziesiątki tysięcy Żydów wyjeżdżały z miast i miasteczek do Stanów Zjednoczonych, ruszyli za nimi pisarze żydowscy, aktorzy. Gazeta żydowska była przewodniczką w życiu powszednim. Redaktor socjalistycznego pisma „Forwaerts" dawał „zielonym" pierwsze nauki savoirvivre'u, wskazówki, jak należy się posługiwać chustką do nosa, w którym ręku trzymać widelec, a w którym nóż, jak wchodzić do baru, i kiedy ubierać się w strój wieczorowy.

Powstały w kraju pieśni o wędrówce i emigracji do Stanów Zjednoczonych, o doli i niedoli odjeżdżającego. Płynęła przez wszystkie miasta i miasteczka żałosna piosenka o wątpliwych rymach, wzruszając niejednego słuchacza, który miał rodzinę w Ameryce. Tak zapłakiwali się, nucąc a Briewełe der Mamen (List do matki).

Rozlega się smętna pieśń Rosenfelda o ciężkim losie robotnika żydowskiego w Ameryce, o dziecku leżącym bez opieki, gdy matka i ojciec w „szopie".

Dzieci wysyłają „szifskarty" do rodziców, ojcowie sprowadzają synów. Wędrówka rozszerza się, przybiera poważne rozmiary. Nie korzysta z żadnej wysokiej opieki, nie zachodzi żadna potrzeba organizowania komitetów

kolonizacyjnych, lub innych fantasmagoryjnych baniek mydlanych. Jadą i opuszczają starą ojczyznę, bo drzwi do nowego, wolnego kraju są otwarte, bo istnieje możność przeobrażenia się w nowoczesnego człowieka i oddychania nowym, lepszym życiem.

Skupiali się w ciasnych, wąskich dzielnicach, sąsiadując z murzynami. Stopniowo wynosili się stamtąd, przerzucali się do innych ulic, tworzyli nawet własną, bogatszą dzielnicą dla burżuazji. Powstały żydowskie organizacje robotnicze, uniwersytety ludowe. Gazeta i książka żydowska torowały drogę do cywilizacji, do nauki, do podniesienia poziomu. Emigranci polityczni zasiedli w tych pismach, lub pracowali w wydawnictwach literackich. Powstało już drugie pokolenie pisarzy wybitnych, wyrosła szkoła marzycieli, buntująca się przeciwko maszynie i ciężkim warunkom pracy. Zaśpiewał pieśń buntu przedwcześnie zgasły poeta, Mojsie Łajb Halpern. Zaśmiał się sarkastycznie mistrz formy, krytyk i literat wybitny, Mojsze Nadir. Tu odbywał się renesans literatury żydowskiej.

Od kilkunastu lat ustał jednak dopływ mas żydowskich. Z biegiem czasu proces asymilacyjny obejmował stopniowo coraz szersze kręgi. Rozwój prasy żydowskiej uległ zahamowaniu. Do prasy żydowskiej „wdarł" się wróg. Oto poświęcono jedną szpaltę dla dzieci czytających już jedynie po angielsku.

Jak w prasie polskiej, tak i w prasie żydowskiej wraz ze śmiercią abonenta odpada bezpowrotnie czytelnik. Dzieci bowiem przeważnie słabo rozumieją po żydowsku. W każdym razie nie zadają sobie trudu na czytanie gazety żydowskiej. Zamiast 6, 8, lub nawet 12 stron „Vorwaertsu", „Togu", lub „Morgen Żurnalu" mogą czytać angielskie pismo, składające się z 20 do 60, 80 stron.

Stare pokolenie daje ujście tęsknocie w organizacjach wzajemnej pomocy, w ziomkostwach, które nawiązują kontakt z mieszkańcami z ziemi starej. Tak powstały ziomkostwa warszawskie, łódzkie, płockie, brzeskie, wileńskie i t. p. W ciężkich chwilach przeżywanych przez mieszkańców tych miast przychodziło z pomocą ziomkostwo z Ameryki.

Ofiarność w Ameryce zajmuje dość poważne miejsce. Dobre serce, filantropia stanowi namiastkę życia społecznego. Te uczucia litościwe eksploatowane są na szeroką skalę. Powstały potężne organizacje dobroczynne. Na czele tych towarzystw ustanowiono dyrektorów dobrze płatnych. Aparat administracyjny dba już o istnienie tych organizacji, o stałe pomaganie biednym. Z sum, podlegających opodatkowaniu, odciągane są kwoty, przeznaczone na cele dobroczynne.

Pokolenie emigrantów wieku XIX-go stopniowo wymiera, utrzymują się jeszcze stare organizacje, związki zawodowe, szkoły, ale proces asymilacji wdziera się również i do starych związków, tak jak czyni spustoszenia w gazecie żydowskiej, anglicyzując nagłówki, terminy i t. d.

Trwożliwe wieści dochodzące z Europy przywiązują ich tym mocniej do Stanów Zjednoczonych, demonstrują przywiązanie do państwa, współudział w każdej akcji. Popierają prze ważnie Roosevelta, widząc w nim gwarancję obrony demokracji tym bardziej, że partia republikańska w zwalczaniu konkurenta posługuje się często elementami antysemickimi. Wydaje im się, że istniejąca fala antysemicka w St. Zjednoczonych jest bowiem towarem importowanym, popieranym gwałtownie przez Niemców, a subwencjonowanych przez ich ambasadę.

Już dawno nie nucą pieśni emigranckich. Poszła w zapomnienie Wyspa Łez. Nikła jest liczba „zielonych" którym udaje się wkroczyć do Stanów Zjednoczonych, gapić się przy wjeździe na statuę Wolności. Uciekinierzy niemieccy zabrali wszystkie kwoty. Dawny małomiasteczkowy Żyd rozpierając się dumnie w sklepie na Broadwayu uderza protekcyjnie w plecy przybysza i pyta się, po przez złote zęby:

— Jak panu się podoba Ameryka (wie glajcht ir Amerike?)

Rozmówca nie czeka na odpowiedź. Odpowiada sam z zadowoleniem: złoty kraj Ameryka (a gołdn land Amerikie) Mądry człowiek był ten Kolumb.

Spogląda na mnie z politowaniem. Radzi zostać i nie wracać. „Zrobić życie" (machen a łeben) i puścić mimo uszu wszystkie gadki o potężnej fali antysemickiej. Dumni ślą pozdrowienia do miast i miasteczek w białostockim, stanisławowskim, krakowskim, warszawskim i t. p.



Czwartek, 22 czerwca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 13.15 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.45 Wojsko polskie: Nie masz pana nad ułana, audycja dla młodzieży; 15.05 Muzyka popularna w wyk. ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Recital w.-cl. Arnolda Roslera; 16.45 Budawnictwo wsi polskiej: Kurpiowszczyzna, odczyt wygł. prof. Oskar Sosnowski; 17 Muzyka z płyt; 18 Utwory klarnetowe wykona J. Madeja, akomp. Wl. Raczkowski; 18.30 Utwory na dwa fortep. Wyk.: A. Brachocki i K. Trombik; 19 „Druskienniki“ szkic literacko-lekarski Józefa Ign. Kraszewskiego (1848); 19.20 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry jazzowej Związku Zaw. Muzyków pod kier. T. Pileskiego; 20.15 Rezerwa; 20.25 Rozmowy ze słuchaczami przepr. Stan. Broniewski; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorol. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Ibsen — portret literacki w opr. J. Stempowskiego; 21.15 Pogadanka muzyczna; 21.25 Przerwa; 21.30 Transmisja z Paryża: „Godzina hiszpańska“ opera w 1-ym akcie M. Ravela, libretto F. Nohain, dyrekcja: Ingelbrecht; 22.30 Francuska muzyka symfoniczna; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komun. meteorol.

WARSZAWA. 6.30 Pieśń poranna i gimnastyka; 6.57 p. Kraków; 19.20 „Przy wieczerzy“ — płyty; 20.05 p. Kraków; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. włoskim; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE. 5 Płyty; 17.45 Gawęda o literaturze; 18 p. Kraków; 19.20 Śląska Pozytywka; 19.50 Koncert rozrywkowy; 20.15 Wiadom. z Polski w jęz. czeskim; 20.25 Rozmowę ze słuchaczami przepr. J. Tepa; 20.35—23.05 p. Krak.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 13.40 Koncert życzeń; 14.35 Wiad. gospodarcze i giełda lwowska; 14.45 p. Kraków; 17 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 17.10 Polscy pieśniarze; 17.45 Odczyt weterynaryjny; 18 p. Kraków; 19.20 Przegląd filmowy; 19.30 Muzyka symfoniczna (płyty); 20.25 Czytanka wiejska; 20.35—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.57 p. Kraków; 14.40 Wiadom. giełdowe; 14.45 p. Kraków; 17.45 Literatura dla wszystkich; 18 p. Kraków; 19.20 Koncert popularny; 20.25 „Nowe surowce w przemyśle włókienniczym“; 20.35—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, recital fortep. Egona Petri'ego, w programie utwory Beethovena; 20.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Płyty; 13.20 Dziennik południ. (po angielsku); 13.30 Sygn. czasu, koniec progr. południ.; 16 Sygnał czasu, komunikaty, koncert życzeń z płyt; 16.30 Kącik młodzieży hebrajskiej; 18 Pogadanka językowa J. Laniego; 18.15—19 Program arabski; 19 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.15 Wyjątki z opery „Opowieści Hoffmanna“ Offenbacha w wykonaniu zespołu studia; 20 Lekcja języka arabskiego dla początkujących; 20.15 Komunikat meteorol., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 „Ludzie czynu“ — słuchowisko radiowe; 21 Koniec programu.

* * *

18 FLORENCJA: Program rozrywkowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny z Wersalu. LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy.

19 WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RYGA: 19.05 Koncert muzyki klasycznej. SZTOKHOLM: 19.30 Koncert rozrywkowy. KOWNO: Muzyka popularna. BUDAPESZT: 19.35 Węgierska muzyka ludowa.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa. DROITWICH: Radiokabaret. HILVERSUM II. „Moc przeznaznaczenia“ — opera Verdiego. STRASBURG: 20.15 Koncert. WIEŻA EIFFLA: 20.30 Utwory Ravela.

21 BRUKSELA FRANC.: Koncert ork. symfonicznej. MEDIOLA: „Barberina“ — komedia de Musseta. RADIO PARIS: Utwory Francka. RZYM: „Gloria“ — opera Cilea. SZTOKHOLM: Muzyka rozrywkowa. DROITWICH 21.0 Koncert wokalny. FLORENCJA: Koncert symfoniczny. LUKSEMBURG: 21.45 Koncert symfoniczny.

22 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. KOWNO: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.07 Aud. z cyklu: „Światowe sławy“. RADIO ROMANIA: 22.15 Konc. nocny. SZTOKHOLM: „Ryszard Wagner“ — rapsodia muzyczna.

23 POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu. BUDAPESZT: Muzyka taneczna. MEDIOLAN Muzyka tan.

Struktura zawodowa jiszuwu palestyńskiego

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Dochodzenie przeprowadzone przez urząd statystyczny Agencji Żydowskiej ustaliło następującą strukturę zawodową ludności żydowskiej w Palestynie: z pośród 437.000 Żydów, którzy znajdowali się w końcu 1938 w Palestynie, 37.000 zatrudnionych było w przemyśle i rzemiośle (wraz z rodzinami 92.000 osób), rolnictwie — 31.000 (wraz z rodzinami 69.000 osób), w handlu — 25.000 (wraz z rodzinami 85.000 osób), w wolnych zawodach 20.000 (wraz z rodzinami — 60.000 osób).

Czy orzeczenie komisji poborowej może ulec zmianie?

W dniu 17. marca 1939 r. ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obwiązku wojskowym z 9 kwietnia 1938, które wyjaśniło i uzupełniło wiele przepisów natury ogólnej tejże ustawy.

Dotyczy to w szczególności dwóch zasadniczych kwestii, które są najczęściej przedmiotem powtarzających się zapytywań, a mianowicie: czy od orzeczeń komisji poborowych przysługuje odwołanie i czy raz wydane orzeczenie dotyczące zdolności względnie niezdolności poborowego do służby wojskowej może ulec zmianie.

Otóż na pierwsze pytanie należy dać odpowiedź przeczącą. Tak ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jak i rozporządzenie wykonawcze, które zawiera cały szereg przepisów dotyczących sposobu badania poborowego i orzekania o jego zdolności względnie niezdolności stwierdzają, że od orzeczenia komisji poborowej nie ma w żadnym wypadku odwołania.

Co do drugiego pytania, czy orzeczenie dotyczące zdolności względnie niezdolności może ulec zmianie, to w tym kierunku ustawa o pow. obow. wojsk. zadowoliła się przepisem ogólnym, w myśl którego żołnierze pełniący czynną służbę wojskową oraz osoby zaliczone do „stanu urlopowanych“, których zdolność do służby wojskowej uległa zmianie, wskutek kalectwa lub choroby, mogą otrzymać zmianę kategorii.

Natomiast rozporządzenie wykonawcze zawiera w tym kierunku cały szereg przepisów szczegółowych.

W szczególności rozporządzenie to rozróżnia trzy rodzaje postępowania, a to: odmienne co do poborowych, odmienne co do żołnierzy, którzy pełnią zasadniczą służbę wojskową, a w końcu odmienne co do osób „stanu urlopowanych“, do których zalicza żołnierzy rezerwy, pospolitego ruszenia lub pomocniczej służby wojskowej.

Odnośnie do poborowych, którzy już po zbadaniu i stawieniu się przed komisją poborową, ale przed wcieleniem ich do zasadniczej służby wojskowej, doznali uszkodzenia zdrowia, czyniącego ich niezdolnymi do zasadniczej służby wojskowej, to przysługuje im prawo wniesienia prośby o ponowne zbadanie ich stanu zdrowia i to do władz administracyjnych, które prośby te przydzielają lekarzowi powiatowemu do przeprowadzenia badania i wydania orzeczenia. Przychylne orzeczenie powoduje ponowny przegląd przed Komisją poborową w najbliższym terminie, ale w każdym razie przed doręczeniem karty powołania.

O ile bowiem karta powołania została w międzyczasie doręczona, to ocena lekarza powiatowego będzie wzięta pod uwagę dopiero po zgłoszeniu się do służby wojskowej i to przy przeglądzie lekarskim.

Ale nie tylko na prośbę poborowego, lecz również z urzędu, na podstawie uzasadnionego wniosku władzy administracyjnej lub władzy wojskowej, stwierdzającego zmianę stanu zdrowia poborowego, może nastąpić zmiana kategorii i wydanie nowego orzeczenia przez ponowną komisję poborową.

Odnośnie żołnierzy, u których w czasie pełnienia czynnej służby wojskowej, zaszły zmiany w stanie zdrowia, czyniące ich niezdolnymi, to mają oni być z urzędu przedstawieni wojskowej komisji rewizyjno lekarskiej, która orzeknie o ich zdolności do służby wojskowej (zmiana kategorii).

O ile zaś chodzi o osoby „stanu urlopowanych“, do których należą żołnierze rezerwy, pospolitego ruszenia, lub pomocniczej służby wojskowej, to w razie doznania uszkodzenia zdrowia, które powoduje zmianę posiadanej kategorii, składają oni do odnośnej władzy wojskowej podanie zaopatrzone w świadectwo lekarza urzędowego, stwierdzającego daną chorobę. Odnośna władza wojskowa wdraża na zasadzie tego materiału postępowania rewizyjno-lekarskie, od wyniku którego zależy ostateczne orzeczenie.

Z poruszoną powyżej sprawą zmiany kategorii u poborowych, pozostają w łączności dalsze przepisy, dotyczące możliwości uchylenia każdego orzeczenia komisji poborowej i to w drodze nadzoru.

W szczególności w razie stwierdzenia, że orzeczenie komisji poborowej wydane zostało przez komisję niewłaściwą lub wadliwie (z istotnym naruszeniem form postępowania), władza wojewódzka może z urzędu lub na wniosek władzy administracyjnej uchylić takie orzeczenie. Uchylenie to powoduje obowiązek ponownego przeglądu poborowego na komisji poborowej i wydanie nowego orzeczenia, przy czym zasadniczo stosować to należy do osób w wieku poborowym.

Z przepisu tego wynika, iż także poborowy będzie mógł zwrócić się do władzy wojewódzkiej, by ta skorzystała z przysługującego jej prawa nadzoru.

Odmiennie zaś przedstawia się sprawa nadzoru w wypadkach wzbudzających uzasadnione wątpliwości co do bezstronnego lub słusznego orzeczenia wydanego przez komisję poborową. W tych bowiem wypadkach wymagane jest stwierdzenie okoliczności tych w drodze administracyjnej lub sądowej. To samo dotyczy wypadku stwierdzenia, iż wydane orzeczenie spowodowane zostało udawaniem względnie umyślnym wywołaniem przez poborowego choroby lub kalectwa.

W tym ostatnim wypadku wdrożone zostaną dochodzenia celem ustalenia faktycznego stanu sprawy, a w razie stwierdzenia tegoż prawomocnym wyrokiem sądowym. Urząd Wojewódzki przedstawi poborowych takich komisji rozpoznawczej, po wydaniu decyzji unieważniającej orzeczenie Komisji poborowej.

Osoby, które zostały uznane przez komisję rozpoznawczą za zdolne do służby wojskowej i to przed ukończeniem 38 lat życia, obowiązane są odbyć tę służbę na ogólnych zasadach.

Adw. Dr. HENRYK SCHOENWETTER

Komisja Mandatowa stwierdza swą niekompetencję w sprawie Białej Księgi

Genewa, 21. 6. ŻAT. Dziś Komisja Mandatowa Ligi Narodów zakończyła rozpatrywanie sprawy palestyńskiej (raport rządu jerozolimskiego i Biała Księga z 17 maja). Jak donoszą z wiarygodnego źródła, komisja miała poinformować na dzisiejszym swym posiedzeniu min. MacDonalda, że uważa się za niekompetentną do zatwierdzenia polityki, sformułowanej w Białej Księdze, i że zdaniem komisji, zawarte w tym dokumencie wnioski wykraczają poza ramy zadań komisji, ewentualne zaś w tej materii decyzje mają być wydane przez wyższą instancję ligową (przez Radę?). Komisja wyłoniła trzyosobową subkomisję do opracowania uwag i zaleceń, które jednak, jak zapewniają, nie będą ogłoszone przed sesją wrześniową Rady Ligi Narodów. W środę Komisja Mandatowa przystępuje do rozpatrzenia spraw transjordańskich. Min. MacDonald odlatuje w środę do Londynu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Do końca czerwca można stemplować obligacje zagranicznych pożyczek premiowych

W uzupełnieniu naszej informacji o stemplowaniu premiówek — podajemy poniżej treść zarządzenia min. skarbu.

Rozporządzenie to stwierdza, że obligacje obcokrajowych pożyczek premiowych, wypuszczone przed dniem 15 marca 1939 roku, będą mogły być przedmiotem obrotu prawnego, o ile zostaną ostemplowane w czasie i w sposób ustalony w tym zarządzeniu.

Stemplowania tych obligacji dokonują na żądanie ich posiadaczy kasy urzędów skarbowych.

Zgłoszenie obligacji do stemplowania winno nastąpić w ciągu 30 dni po wejściu w życie tego rozporządzenia (tj. do dnia 30 czerwca br.)

Za stemplowanie pobierana będzie opłata 50 gr od każdej zgłoszonej do ostemplowania obligacji.

Duże możliwości wywozu materiałów drzewnych do Ameryki i Anglii

Ostatnio wyłoniła się możliwość poważnego zwiększenia eksportu polskiego drewna i wyrobów drzewnych do Stanów Zjednoczonych A. P. Fakt ten zaznaczył się m. in. we wzroście wywozu mebli giętych z Polski do U. S. A., który w pierwszych czterech miesiącach br. wykazał 2½-krotne zwiększenie w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku. Ponadto firmy amerykańskie żywo interesują się importem kompletów skrzynkowych i galanterii drzewnej z Polski. I tak m. in. poważna grupa odbiorców amerykańskich zwróciła się do eksporterów polskich z prośbą o nadesłanie oferty na koraliki drzewne, których dawniej dostarczała Ameryce Czechosłowacja.

Również ostatnio eksporterzy polscy zawarli szereg transakcji na dostawę kompletów skrzynkowych do Anglii, gdzie obecnie sortyment ten cieszy się doskonałą koniunkturą. Dotychczas zawarte kontrakty obejmują kilka tysięcy sztuk kompletów skrzynkowych. Ekspedycja ich rozpocznie się w lipcu br.

Zawarcie tych transakcji oznacza polepszenie koniunktury w eksporcie kompletów do opakowań z Polski.

Polski towar może zastąpić niemiecki i czeski na rynku kanadyjskim

W związku z wydarzeniami politycznymi w Europie, kanadyjskie sfery handlowe i kupująca publiczność tego kraju odnoszą się niechętnie do nabywania towarów niemieckich, a więc również i pochodzących z terenów b. Czecho-Słowacji, a także włoskich i japońskich. Nastawienie to spowodowało spadek niemieckiego eksportu do Kanady o 24 proc. w porównaniu z rokiem 1937 i otworzyło szersze możliwości zbytu dla Polski.

Według badań Polsko-Kanadyjskiej Służby Informacyjnej — powyższe możliwości zbytu obejmowałyby przede wszystkim takie artykuły jak: wyroby celuloidowe, lekarstwa, farby, zabawki, lalki, guziki, grzebienie, kwiaty sztuczne, wyroby niklowane, igły, noże i widelce, łańcuchy i rury żelazne, wyroby walcowane, papier, tkaniny lniane itd.

Moda „bezguzikowa“ zaszkodziła guzikarstwu

Maj roku bieżącego nie przyniósł spodziewanego ożywienia w przemyśle konfekcyjnym, mimo, że w porównaniu z kwietniem br. obroty nieco się zwiększyły, pozostając jednak niższymi od osiągniętych w maju 1938 r.

Stosunkowo największy spadek obrotów nastąpił w dziale guzików wszelkich typów, wynosząc około 20 proc. w porównaniu z majem r. ub. Jedną z zasadniczych przyczyn zmniejszania się obrotów w tym dziale jest lansowanie mody bezguzikowej.

Podaż statków morskich kurczy się

Warszawa, 21. 6. (g. m.) Zgodnie z wiadomościami, jakie nadeszły do Warszawy, zauważyć się daje na skutek międzynarodowej sytuacji politycznej dalsze kurczenie się podaży tonażu na Bałtyku. Wydzierżawiający tonaż mają coraz trudniejsze zadania w zapewnieniu sobie odpowiednich statków. Wobec tego stawki frachtowe rosną nadal i to dość znacznie, bo różnice z tygodnia na tydzień dochodzą w niektórych wypadkach do 20 i więcej procent.

Załadowcy drzewa ze Szwecji i Finlandii mają dużą trudność w znalezieniu statków, pomimo gotowości płacenia stawek.

Pojedynczy armatorzy, których tonaż znajduje się w dyspozycji stawiają tak duże wymagania, że nie może dojść do transakcji.

Wszystkie większe statki odpłynęły z Bałtyku i powrót ich na Bałtyk nastąpi dopiero w drugiej połowie lipca br.

Mniej więcej w analogiczny sposób kształtuje się sytuacja i w portach zachodnio-europejskich.

Zmiany pod tym względem nastąpią z chwilą wyjaśnienia się międzynarodowej sytuacji politycznej.

Potęga ekonomiczna imperium francuskiego

W prasie francuskiej i zagranicznej pisze się obecnie wiele o Imperium Francuskim. Znajdujemy rozważania polityczne, strategiczne oraz gospodarcze. Z powodzi tych publikacji wyróżnia się dzieło trzech francuskich ekonomistów, wybitnych znawców polityki kolonialnej, a mianowicie pp. Geerbrandta, dyrektora Instytutu Kolonialnego, Fougèresa, prezesa Narodowego Towarzystwa Ekspansji Gospodarczej oraz Rene Thery dyrektora czasopisma „Ekonomista Europejski“.

Praca tych ekonomistów wykazuje łączność, jaka zachodzi w życiu gospodarczym francuskich posiadłości zamorskich i Metropolii, dzięki czemu stanowią one zwartą jednostkę ekonomiczną.

Imperium Francuskie rozpostarte jest na całym globie ziemskim, liczy ok. 110 milionów mieszkańców i obejmuje pow. 12.500.000 km. kw., z czego na Europę przypada 550.000 km kw., 10.900.000 w Afryce, 940.000 w Azji, 35.000 w Australii oraz 90.000 km. kw. w Ameryce. Imperium zamorskie rozpada się na następujące grupy: 1) kolonie, w których obowiązują te same przepisy celne, co we Francji, obejmują one przestrzeń 1.452.881 km. kw. z 27.633.000 mieszkańcami, 2) kolonie posiadające specjalne przepisy celne, obejmują przeszło 7 miln. kw. km. z ludnością, liczącą 15.607.000, 3) kraje pozostające pod protektoratem obejmują 545.130 km. kw. z ludnością 8.904.000, wreszcie 4) terytoria mandatowe obejmują 683.320 km. kw. z ludnością 6.176.000.

Między tymi krajami i narodami istnieje ścisła współpraca gospodarcza, zorganizowana przez Metropolię, tj. przez Francję. Stosunki gospodarcze Francji europejskiej z jej posiadłościami zamorskimi rozwinęły się znacznie po wojnie. Nowe, odmienne warunki ekonomiczne kazały przede wszystkim szukać współpracy w ramach własnej organizacji państwowej. W roku ostatnim, tj. w 1938, import z posiadłości zamorskich, a więc kolonii, protektoratów i mandatów, wynosił 27,11 proc. całego importu francuskiego, eksport zaś wyrażał się cyfrą 27,6 proc. Kolonie uczestniczyły w 27,25 proc. w wywozie Francji za granicę.

Aby dać chociażby powierzchowny obraz wartości tych obrotów wymienimy kilka cyfr, które najlepiej uwidocznią wzajemną zależność ekonomiczną między Metropolią a posiadłościami zamorskimi. A więc w r. 1938 z posiadłości zamorskich Francja przywiozła ogółem artykułów żywnościowych wartości 9.280 miln. fr., surowców za 2.988 miln. fr. oraz fabrykatów gotowych za 188 miln. fr., wywiozła zaś w tym czasie do tychże posiadłości artykułów żywnościowych za 1.487 miln. fr., surowców za 1.126 miln. fr. i artykułów fabrycznych za 5.786 miln. fr. Kolonie dostarczyły Francji 96,7 proc. całego importu pieprzu i papryki, 96,3 proc. wanilii, 93,8 proc. ryżu, 88,9 kakao, 77,9 proc. cukru, 42,9 proc. kawy, 29,4 proc. herbaty. Cały import rumu pochodzi z kolonii, 80,6 proc. zboża, 64,5 proc. mięsa oraz konserw mięsnych, 48,7 proc. owoców oraz 25 proc. ryb oraz konserw rybnych. Jeśli chodzi o surowce, to Francja sprowadza: 91,7 proc. całkowitego zaopatrzenia fosfatów naturalnych, 58,6 proc. czystej oliwy, 55,5 proc. nasion, 53,1 proc. grafitu i ołowiu, 92,1 proc. tych artykułów dla rękodzieła, 39,2 proc. tytoniu, 28,1 proc. drzewa egzotycznego, 25,1 proc. kauczuku, 17,2 proc. niklu i 16,7 proc. skór. Udział Francji w imporcie kolonialnym wyraża się, oczywiście, jeszcze wyższym procentem.

B. H.

Odprężenie na krajowym rynku kolonialnym

Warszawa, 21. 6. (g. m.) Zgodnie z naszą zapowiedzią nastąpiło duże odprężenie na rynku towarów kolonialnych.

Stało się to na skutek uruchomienia kontyngentów autonomicznych na kawę i herbatę.

Uruchomione kontyngenty w wysokości 1 i pół miliona złotych na herbatę, a w wysokości 1 miliona na kawę środkowo - amerykańską, spowodowały, że głód, dość znaczny, który istniał pod tym względem, został na razie zaspokojony.

Co zaś się tyczy uruchomienia promes na kawy brazylijskie, to jak zapewniają sfery fachowe, zapotrzebowanie na nie zostało na pół roku naprzód pokryte. Toteż ceny kawy w kraju nieznacznie obniżyły się.

Notowano: Gautemala (średni gatunek) 5—5.20 zł. Gautemala Maragogype — 5.40—5.50, Rio VII 3.40—3.45 zł. za kg, wreszcie santos 4—4.40.

Jeśli zaś chodzi o herbatę, to należy zauważyć, że wobec tego, że Min. przemysłu i handlu, oprócz autonomicznych przydziałów na herbatę cejlońską, uruchomiło jeszcze kontyngent autonomiczny na herbaty indyjskie, oraz indo-holenderskie, zapotrzebowanie na te gatunki, które do niedawna było b. duże, zostało ostatnio pokryte. Nadmiaru towaru jednak na rynku nie ma. Wobec tego ceny herbaty cejlońskiej, indyjskiej i indo-holenderskiej nieco zwyżkują. Za tańsze gatunki herbaty cejlońskiej płacono 14.50, średnie gatunki — 15 zł., a wyborowe — 16 zł. Sumatra średnia za tańszy gatunek płacono 13.75, a za lepsze gatunki 14—14.50 za kg.

Z uwagi na sezon letni, wydatnie się zmniejszył zbyt owoców południowych i suszonych. — Dowozy pomarańcz ustały, nie duży dowóz jest cytryn, które zwyżkują.

Zgodnie z wiadomościami, które nadeszły z Gdyni, znajduje się w magazynach portowych przeszło 23 tys. skrzyń pomarańcz palestyńskich, przeszło 11 tys. skrzyń pomarańcz włoskich, przeszło 3 tys. skrzyń cytryn i około 4 tys. skrzyń grape-fruitów.

Rolnicy przeciw monopolowi zbożowemu

Warszawa, 21. 6. (g. m.) Jak już przed pewnym czasem informowaliśmy, pomimo niechęci rolników Ozon bynajmniej nie zrezygnował z koncepcji wprowadzenia monopolu zbożowego w Polsce.

W związku z tym szczególnego znaczenia nabiera enuncjacja Związku Izb i Organizacji Rolniczych w tej sprawie.

Uważa on, że monopol pociągnie za sobą duże koszta związane zarówno z operacjami kupna i sprzedaży, jak z kontrolą produkcji i podaży. Koszty te pokryje bądź producent, bądź konsument, bądź jeden i drugi razem. Gdyby nawet cena żyta ustalona została na 20 zł. za 1 kwintal, to rolnik z całą pewnością otrzyma znacznie mniej, a rozpiętość między tymi dwiema cyframi może być nawet większa niż obecnie między cenę giełdową i płaconą producentowi na miejscu.

Monopol nie uchroni nas też od powstawania nadwyżek wywozowych. Przy niskim poziomie cen światowych zapewne monopol, a nie skarb będzie musiał pokryć straty stąd wynikające.

Jeśli uprzytomnić sobie, jak znacznych środków pieniężnych będzie to wymagało, to staje się łatwo zrozumiałą rzeczą, że rozpiętość między ceną zakupu i sprzedażą na rynku wewnętrznym może być wręcz olbrzymia.

W każdym razie, jak stwierdza Związek Izb i Organizacji Rolniczych, przy monopolu ceny uzyskiwane przez rolników nie będą opłacalne.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 21 czerwca. Pszenica 80 proc. ziarn szklista 25.50—26, jednolita czerwona i biała 25—25.25, zbierana 24.25—24.75, żyto standart I 16.75—17, standart II 16.25—16.50, jęczmień jednolity 19.50—20, przemiałowy 18.50—18.75 pastewny 17—17.50, owies niezadeszczony 20.50—21, standart I. (lekko zadeszczony) 19.50—20, standart II (zadeszcz. dop. 19—19.25, mąka pszenna wyciąg. 30 proc. 46.50—49.50, 35 proc. 45.50—48.50, gat. I 50 proc. 43.50—45, gat. IA 65 proc. 39.50—41.50, gat. II 35-65 proc. 36.50—48.50, gat. II 50-60 proc. 34—35.50, gat. II. 56-65 proc. 33.25—33.75, gat. II 60-65 proc. 27.25—27.75, pastewna 14—14.50, razowa 95 proc. 33.25—33.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proe. 28.25—28.75, razowa 95 proc. 25—25.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 28.50—29, otręby pszenne standartowe miałkie 11.25—11.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 11.25—11.50, jęczmienne 12—12.25. Obroty i tendencje: pszenica 24 ożywiona, żyto 24.5 ożywiona, jęczmień 10 spokojna, owies 19 spokojna. Ogólny obrót 660 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 21 czerwca. Wszystko bes zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 20 mocna, żyto 455 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 5 spokojna. Ogólny obrót 1437 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 21 czerwca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 105, Żyrardów 46.50, Ostrowiec 75.50—76, Modrzejów 17, Lilpop 78, Starachowice 47.50, Węgiel 30. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 75, II em. 76, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 79, II em. 20.25, 5 proc. poż. konwersyjna 65, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61, odc. drobne 60, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 40—40.25. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie dolarowe poznańskie 51.50, 4½ proc. ziemskie Ser. V. 50—55.50—55.75, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 62.50—63, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1936 62.50—62.75, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 56.50—56.75. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Bruksela 90.60, Amsterdam 282.60, Londyn 24.92, Nowy Jork kabel 5.32, Paryż 14.10, Sztokholm 128.40, Zurych 120.05.

Kronika żydowska

ADWOKAT-ŻYD SKARŻY GEN. GAJDĘ. W kołach żydowskich w Pradze oczekuje się z napięciem wyniku sprawy, jaką wytoczył przywódcy czeskich faszystów gen. Gajda pewien żydowski adwokat. Gajda oskarżony został o to, że w liście do nie-żydowskiego klienta tego adwokata szkalował adwokatów-Żydów.

UCHODŹCY MOGĄ WZBOGACIĆ KANADĘ GOSPODARCZO I KULTURALNIE. „Hebrew Assotiation“ ogłosiła apel do rządu kanadyjskiego, aby przyczynił się do rozwiązania zagadnienia uchodźców. Apel podnosi, że Kanada zyskałaby na tym gospodarczo i kulturalnie. Apel przesłany został do premiera Mackenzie King oraz do ministrów sprawiedliwości i imigracji.

POTĘPIENIE USTAW ANTYŻYDOWSKICH NA WĘGRZECH. Trzystu delegatów uczestniczyło w dorocznej konferencji Żydów węgierskich w Stanach Zjednoczonych, która obradowała w Pelsynvania-Hotel w Nowym Jorku.

Przewodniczący federacji Żydów węgierskich p. Aleksander Altman zobrazował nader ciężką sytuację Żydów na Węgrzech w wyniku ostatnich ustaw antyżydowskich. Poinformował on też o rozmowie z posłem węgierskim w Waszyngtonie, który wskazał, że ustawodawstwa antyżydowskie na Węgrzech są w dużej mierze skutkiem polityki zbliżenia z Niemcami.

900-LECIE URODZENIA RASZI. Związek szkolny „Jabne“ w Warszawie wyłonił specjalny komitet do urządzenia obchodu przypadającego w niedługim czasie 900-nych urodzin czołowego komentatora Biblii i Talmudu Rabi Szlomo Icchaki (Raszi). Obok szeregu zebrań, jakie będą w tej okazji organizowane w miastach i miasteczkach, w bibliotece ludowej „Jabne“ wydanych będzie kilka popularnych monografii o życiu i twórczości Raszi. Związek „Jabne“ nawiązał kontakt ze wszystkimi religijnymi instytucjami w kraju w sprawie współdziałania w akcji komitetu. (Synagoga Raszi w Wormacji spłonęła, na skutek podpalenia przez wandalów hitlerowskich, w listopadzie 1938).

SWETONIUSZ PO HEBRAJSKU. W najbliższych tygodniach ukaże się w Warszawie nakładem wznowionego wydawnictwa A. J. Sztybla pierwszy hebrajski przekład życiorysów cezarów Swetoniusza (Suevetonius Tranquillus). Przekładu dokonał, opatrując go bogatym aparatem historyczno-literackim rektor Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie dr Edmund Stein.

ZGON RABINA GMINY ŻYDOWSKIEJ W RODEZJI. W Bulawaja zmarł rabin tamtejszej gminy żydowskiej Mojżesz Icchok Cohen. Urodzony w roku 1876 w Londynie rabin Cohen osiedlił się w roku 1899 w Południowej Afryce. Jako przewodniczący grupy syjonistycznej w Rodezji zmarły reprezentował tę grupę w syjonistycznej federacji Afryki Południowej.

—oo—

Rabin Uziel obejmuje urząd naczelnego rabina sefardyjskiego w Palestynie

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Rabin Ben-Cyjon Uziel z Tel Alwiwu wybrany został, jak wiadomo, naczelnym sefardyjskim rabinem Palestyny na stanowisko wakujące po zgonie naczelnego rabina Jakuba Meira.

Naczelny rabin sefardyjski korzysta z tytułu „Riszon-Lecyjon“ ustanowionego jeszcze przed 150 laty, gdy sefardyjczycy stanowili większość ludności żydowskiej w Palestynie.

W niedzielę 25 czerwca rabin Uziel przybędzie do Jerozolimy, aby uczestniczyć w nabożeństwie za spokój duszy zmarłego rabina Jakuba Meira, zaś po dwuch dniach, 27 czerwca odbędzie się uroczysta ceremonia „koronacji“ w synagodze sefardyjskiej im. Jochanana Ben Zakaj. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, instytucji żydowskich itp.

DORIS LESLIE
AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhernowej

115)

— Masz rację, — Georginia zerknęła ku niej z uśmiechem. — Nie byłaby pierwszą w naszej rodzinie, która odrzuca dobrą partię. Przypuszczam, że...

Katarzyna zarumieniła się po uszy, mimo swoich czterdziestu lat z okładem. Zmieniła temat rozmowy.

— Przyszłam właściwie do ciebie, aby zapytać, czy nie mogłabyś mi polecić jakiegoś lokaja. Musiałam odprawić Dobbsa, ponieważ był pijakiem. Mam ostatnio tyle przykrości ze służbą. To takie nieprzyjemne.

— Dziwne doprawdy, — zastanawiała się Georka. — Jesteś w gospodarstwie domowym taka nieporadna — a równocześnie tak doskonale kierujesz przedsiębiorstwem. Przy Paragon Street Ellen zajmowała się gospodarstwem, prawda? Widocznie nie można kojarzyć wszystkich zdolności. Ja natomiast jestem urodzoną gospodynią. W moich obu domach wszystko idzie jak w zegarku. Nie, nie mogę ci niestety nikogo polecić. Nikt nie rozstaje się tak łatwo ze swym lokajem. Nie mogę ci odstąpić mojego, bo zna zbyt wiele moich tajemnic.

Georginia uważała, że należy do dobrego tonu uchodzić za kobietę frywolną. Często czyniła aluzje, na podstawie których można by przypuszczać, że miała w życiu jakieś intrygi miłosne. Przeżywała je tylko w fantazji, niemniej jednak bardzo silnie.

W drodze powrotnej na Harley Street Katarzyna zatrzymała powóz przed kwieciarnią.

— Proszę o wiązankę herbacianych róż i konwalii do przypięcia, — zażądała od obsługującej kobiety. — Proszę przysłać kwiaty przed godziną ósmą wieczorem pod nr. 101 Hyde Park Gate. Coś odpowiedniego dla młodej dziewczyny.

Orchidee? Ani mowy!

III.

William Roscoe, który wracał właśnie z posiedzenia zarządu, spóźnił się tego dnia o pół godziny. I dziś, jak zazwyczaj, udał się wprost do pokoju żony. Zastał ją siedzącą przed lustrem i czeszącą włosy. Nie odwróciła się do niego, gdy wchodził, ale oczy jej i usta w zwierciadle zajaśniały uśmiechem. Służąca, która chowała właśnie suknię do szafy, wyszła cicho z pokoju.

— Dobry wieczór, kochanie, — rzekł William, całując żonę w skroń.

— Jakże spędziłeś dzień? — Było to pytanie, którym go zawsze witała. Dziś jednak wyczytała w twarzy męża, pochylonej nad nią, wyraz zaciętości i triumfu, dorzuciła więc szybko:

— Czy zaszło coś nowego?

— Tyle tylko, że ubiłem sprawę. — W głosie Williama brzmiała nuta nieszczerej obojętności. — Wszystko załatwione. Brak tylko podpisów na umowie

— Nie mówisz chyba poważnie, Williamie! — Ręka Katarzyny z szczotką zawisła w połowie drogi.

— Mówię zupełnie poważnie. Firma „Roscoe i Ska“, — rzekł William z mimowolną dumą, — wykupiła firmę „Fisher & Brill“. A to znaczy... położył dłoń na oprawnej w srebro szczotce i wyjął ją z ręki żony. — Czy zechcesz przez chwilę przerwać czesanie i wysłuchać mnie?

— Słucham, mój drogi, — odparła Katarzyna łagodnie, patrząc na męża.

— To znaczy, — tłumaczył William z naciskiem, — że firma „Roscoe“ zmonopolizowała teraz cały handel papierosami. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że każdy sklep „Fishera i Brilla“ w Londynie i na przedmieściach będzie prowadził wyłącznie i jedynie papierosy „Roscoe“? Czy zdajesz sobie z tego sprawę? Co o tym sądzisz?

— To wspaniałe! — mruknęła Katarzyna bez przekonania. — Doprawdy, wspaniałe! — powtórzyła z nieszczerym naciskiem. — Proszę, oddaj mi szczotkę, mój drogi.

— Czy to wszystko, co mi masz do powiedzenia? — zapytał. (C. d. n.)

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 14 m
22	Zachód słońca 19 g 36 m
CZWARTEK	5 Tamuz 5699

Min. Sidorovici w Krakowie

Jak już donosiliśmy, przybyła do Krakowa autami z Katowic bawiąca w Polsce delegacja rumuńskiej młodzieży, zorganizowanej w „Straży Ojczyzny“ na czele z ministrem Sidorovici.

Goście rumuńscy w godzinach rannych zwiedzili cenniejsze zabytki miasta, odwiedzili kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, gdzie wpisali się do książki pamiątkowej, w drodze zaś powrotnej, w towarzystwie kierownika Okręgowego Urzędu W. F. płk. Wójcickiego udali się na miejski stadion sportowy, gdzie p. minister żywo interesował się inwestycjami sportowymi, będącymi obecnie w budowie.

O godz. 11-ej p. min. Sidorovici udał się wraz z otoczeniem na Wawel. Tutaj na dziedzińcu przed katedrą przybycia ministra i gości rumuńskich oczekiwali przedstawiciele władz z wicewojewodą krakowskim mgr Długockim oraz wojska z gen. Jatelnickim na czele Kompania honorowa P. W. z orkiestrą pułku piechoty Ziemi Krakowskiej, delegacje harcerzy i związku strzeleckiego oraz kompania żeńskiego P. W.

Powitany hymnem narodowym rumuńskim min. Sidorovici wraz z otoczeniem przyjął defiladę oddziałów P. W., po czym udał się na zwiedzanie Zamku Królewskiego na Wawelu.

W godzinach popołudniowych min. Sidorovici wraz z otoczeniem podejmowany był przez przedstawicieli wojska śniadaniem.

Goście rumuńscy uroczyście żegnani opuścili Kraków wczoraj wieczór w drodze powrotnej do Rumunii.

Wszyscy nad polskie morze!

Pociąg popularny Kraków—Gdynia wyjedzie z Krakowa dnia 24 czerwca br. o godzinie 15-ej. — Przyjazd do Gdyni nastąpi dn. 25 VI. o godz. 6.44, powrót z Gdyni dn. 29 VI. o godz. 17.50, przyjazd do Krakowa dnia 30 VI. o godz. 10.30. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc Liga Popierania Turystyki prosi o wcześniejsze nabywanie biletów.

Kontyngenty przywozowe

Izba Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości, że od 20 V. br. — 30 IV. 1940 roku Ministerstwo uruchomiło kontyngenty przywozowe ze Słowacji w rozrachunku clearingowym bez podziału na okresy dwumiesięczne.

Pozwolenia przywozu wydawane dotychczas w ramach kontyngentów przywozowych dla terytorium b. Czechosłowacji będą obecnie wystawiane tylko dla terytorium protektoratu Czech i Moraw.

Ruch ludności w kwietniu 1939 r.

W ciągu miesiąca kwietnia br. zawarto w Krakowie małżeństw 271 (w marcu 82), w tym chrześcijańskich 238 (16). Urodziło się żywo dzieci 268 (283), nieślubnych 41 (42), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 11 (17). Wśród żywo urodzonych było chłopców 136 (146). W tym samym okresie czasu zmarło osób 231 (247). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 90 (98). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 38 i na gruźlicę 36. Wśród zmarłych było chrześcijan 177 (185).

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 180, wołów 14, krów 150, jałówek 208, cieląt 822, owiec, kóz i baranów — nierogacizny 970 — razem 2344 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 78 zwierząt. — Ogółem 2422 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2309 szt., na konsumcję innych gmin 92 szt., pozostało niesprzedanych 21 szt. Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu targowym słabsze spędy bydła i nierogacizny, duża podaż cieląt. Ceny bydła i cieląt zniżkowały, ceny nierogacizny utrzymane. Transakcje i usposobienie spokojne.

OD WCZORAJ — WAKACJE!

Zakończenie roku szkolnego

W dniu wczorajszym zakończył się rok szkolny. We wszystkich szkołach na terenie Państwa rozdano młodzieży świadectwa i rozpoczęły się wakacje, które w roku bieżącym trwać będą do dnia 4 września. Tuż po godzinie 8-ej zapełniły się ulice miasta młodzieżą, która ze świadectwami w ręku opuszczała mury szkolne.

W szkołach Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej odbyło się w roku bieżącym uroczyste zakończenie roku szkolnego. W szkole powszechnej odbyły się liczne poranki, przy czym młodsi uczniowie pokazywali na specjalnie zorganizowanej wystawie dorobek swej całorocznej pracy. Na porankach natomiast żegnali się uroczyście ze szkołą przy akompaniamencie śpiewu, tańców i deklamacji. W roku bieżącym wprowadzono godną pochwały inowację. Oto klasa, która wzięła najbardziej czynny udział w zbiórce na rzecz Keren Kajemeth otrzymała nagrodę przechodnią we formie pięknego obrazu przedstawiającego wyhaftowane na białym tle postacie chaluca pracującego na roli i chaluca strzegącego z bronią w ręku osiedla. W środku obrazu znalazła się puszka Żyd. Funduszu Narodowego. Pierwsze miejsce w zbiórce na Fundusz, a zarazem nagrodę przechodnią otrzymała w roku bieżącym klasa IV b. szkoły powszechnej.

Inny charakter miała uroczystość zakończenia roku szkolnego w gimnazjum im. dra Chaima Hilfsteina. Na podwórzu gimnazjum zebrała się młodzież. Po odegraniu Hymnu państwowego i odśpiewaniu przez chór szkolny Psalmu, do młodzieży zwrócił się z przemówieniem dyrektor szkoły p. H. Scherer, a następnie przemawiał prof. dr Katz oraz przedstawiciele młodzieży. Po przemówieniach wręczono wyróżniającym się pracowitością i pilnością uczniom i uczenicom dary w formie najnowszych wydawnictw hebrajskich. Uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę szkolną „Hatikwy“.

Dwa samobójstwa w Krakowie

Na stacji Kraków-Bonarka rzucił się pod przejeżdżający parowóz w zamiarze samobójczym Dańda Jan (lat 26), elektromonter, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Łokietka 26 i poniósł śmierć na miejscu. Powodu samobójstwa na razie nie ustalono. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Wypadek śmiertelnego zatrucia gazem świetlnym miał miejsce wczoraj w godzinach rannych na ul. Józefa Sarego w Krakowie.

W jednym z mieszkań domu przy ul. J. Sarego 10, zatruła się gazem świetlnym służąca 21-letnia Stanisława Sikora z Lipicy Górnej.

Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon. Przyczyna samobójstwa nie jest na razie ustalona.

—oo—

— GIMNAZJUM MĘSKIE „TACHKEMONI“ KRAKÓW. Wychowanie religijne, pełny program nauk judaistycznych. Zgłoszenia do klasy I i wyższych przyjmuje Dyrekcja codziennie z wyjątkiem sobót, w godz. 10—13. Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczynają się we czwartek, dnia 22 czerwca br. o godz. 9 rano.

Również przyjmuje się wpisy do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ (Mizrachi).

—oo—

— WPISY DO KL. I. POWSZECHNEJ Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, począwszy od rocznika 1933 przyjmuje codziennie od godziny 9 do 15 z wyjątkiem sobót i świąt Sekretariat, ul Brzozowa l. 5. W klasach pierwszych nauka rozpoczynać się będzie o godzinie 8.45 rano.

—oo—

— STOWARZYSZENIE APLIKANTÓW ADWOKACKICH Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie urządza w czasie od dnia 15 lipca do dnia 15 sierpnia 1939 ogólnopolską **KOLONIE WAKACYJNĄ W SZCZYRKU** koło Bielska. Kolonia dostępną jest dla członków Stowarzyszeń Aplikantów Adwokackich w Polsce i ich rodzin oraz dla osób zaproszonych i poleconych. Pomieszczenie w komfortowej „Willi w Parku“, doskonała kuhnia, malownicza okolica, piękne wycieczki i spacery i urozmaicony program kolonii — zapewnia wypoczynek i zabawę. Ilość osób ograniczona. Kolonia ma charakter pensjonatowy. Cena za pobyt miesięczny 135.— zł za 2 tygodnie 67 zł 50 gr. — Zgłoszenia i informacji udziela Zarząd Stowarzyszenia Aplikantów Adwokackich w Krakowie w lokalu Stowarzyszenia Adwokatów-Żydów, Kraków, Gertrudy 2 telefon 230-92 od 19 do 20-tej codziennie z wyjątkiem niedziel.

3768g

—oo—

Członkowi Zarządu p. **PINKASOWI VOGLOWI** składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu **JEGO bł. p. MATKI.**

4210k **Zarząd Ż. K. S. „Makkabi“ w Zakopanem.**

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr 53 z dnia 19 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozp. ministra Opieki Społ. z dnia 1 bm., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. w sprawie podziału terytorialnego Rzplitej Polskiej na okręgi i obwody inspekcji pracy (poz. 337);

rozp. ministra Rolnictwa i R. R. z dnia 6 bm., wydane w porozumieniu z ministrem Skarbu o zmianie rozporządzenia ministra Rolnictwa i R. R. z dn. 12 października 1937 r. o pożyczkach z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (poz. 338).

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych komedia W. Szekspira „Jak wam się podoba“. — „Axel“ poemat dramatyczny hr. de Villiera de L'Isle Adam'a, grany poza Paryżem po raz pierwszy — ukaże się na scenie krakowskiej w najbliższą sobotę. Równorzędny z oryginałem przekład Miriama - Przesmyckiego uprzystępnia polskiemu słuchaczowi zapoznanie się z „Axelem“, wprowadzając go w najsubtelniejsze tajniki kunsztownej elokwencji pisarza.

— **„BAR KOCHBA“** A. Goldfadena w opracowaniu I. Aszendorfa (tekst), S. Prizamenta (muzyka) jest największą sensacją teatralną w Polsce. Zygmunt Turkow stworzył niecodzienne widowisko, które wywołuje ogólny zachwyt publiczności. Dekoracje i kostiumy projektu Fryca Kleinmana, choreografia Beli Katzowej. Historyczna opera ludowa „Bar Kochba“ będzie grana tylko jeszcze krótki czas, gdyż Warszawski Żydowski Teatr Artystyczny „Wikt“ kończy już wkrótce swoje występy w Krakowie.

— **PREMIERA W ŻYD. TEATRZE LETNIM** (Stradom 11). Premiera arcywesołego przeboju komedio-muzycznego „Jego wymarzony sen“ odbędzie się w sobotę 24 bm. godz. 4.15 pop. W drugiej premierze ukażą się ulubieńcy publiczności krakowskiej, gwiazdy sceny amerykańskiej Paul Burstein i Lilian Lux w nowych kreacjach scenicznych. Ceny biletów wstępu zostały zniżone od 70 gr., na przedstawienia popołudniowe od 65 gr. Bilety nabyć można przy kasie teatru letniego przez cały dzień.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz: „Jak wam się podoba“

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Czwartek, godz. 9 wiecz.: „Bar Kochba“

REPERTUAR TEATRU „SCALA“.

Czwartek, godzina 7 i 9.30 wiecz.: Gościnne występy teatru „Małe Qui Pro Quo“, rewia „Nic nie wiadomo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niebezpieczna kobieta“ (Viviane Romance i Tina Rossi) i „Kadeci marynarki“ (Lionel Barrymore i in.).

APOLLO: „Gdy Madelon“... (Henri Garat).

ATLANTIC: „Słowiczek“ (Shirley Temple) i „Droga w nieznane“ (Ray Milland, Frances Farmer).

L. O. P. P.: „Podwójne wesele“ (William Powel, Myrna Soy) i „Pensjonarka“ (Deanna Durbin, Herbert Marshall)

MUZEUM: „Dziewczyna szuka miłości“

PROMIEŃ: „Modelka“ z Joan Crawford i Spencer Tracy

SZTUKA: „Trzy niewiniątka“ (Loretta Young)

ŚWIT: „Niebezpieczna miłość“.

UCIECHA: „Pięciu urwisów“, „Hotel Holywood“

WANDA: „Studentka“ (Madeleine Renaud, Constant Remy).

„GAN-HADASSA“. Zarząd miasta Tel-Awiw uchwalił nazwać nowy park miejski, położony w sąsiedztwie ul. króla Salomona, „Gan-Hadassa“. Park zajmuje obszar 44 dunamów.

Na marginesie

Ernest Toller i prof. Marian Zdziechowski

Ze wszystkich wspomnień poświęconych Ernestowi Tollerowi największe na mnie zrobiło wrażenie pożegnanie Brucknera. Bruckner i Toller byli od lat przyjaciółmi, a mimo to Bruckner nie rozumie samobójstwa Tollera. Bruckner chce zrozumieć i nie może.... A jednak wyziera z tych słów pewnego rodzaju usprawiedliwienie samobójstwa Tollera. Był to człowiek niezmiernie dobry i niesłychanie wrażliwy na krzywdę ludzką. Nawet w latach młodych, gdy jako adiutant Kurta Eisnera wszedł do monachijskiej krwawej zabawy w rewolucję socjalną, nie zapominał nigdy o tym, że należy ratować człowieka z każdej opresji. Nie zapomnieli mu tego ludzkiego ustosunkowania się do niedoli ludzkiej nieprzejednani rewolucjoniści, którzy nawet po tragicznym zejściu ze świata tego poety humanisty piszą obecnie o sabotowaniu Tollera „republiki sowieckiej“ w Monachium. A sabotowanie to na tym polegało, że Toller nie chciał dopuścić do tego, by rozstrzelono bez sądu zakładników reakcji rządowej....

A gdy tak myślę o samobójstwie Tollera, gdy usiłuję wczuć się w ostatnie jego godziny, wypełnione po brzegi straszliwą samoudręką, mimo woli nasuwa mi się postać Kurta Tucholskiego który może pierwszy z niemieckich emigrantów politycznych, rozpoczął ten korowód samobójców. Wszyscy się wówczas dziwili, dlaczego Kurt Tucholsky, człowiek o zdawało się niewyczerpanej żywotności. — który stworzył dla siebie nietylko pięć pseudonimów, ale dla każdego z tych pseudonimów — osobny styl, nie wytrzymał naporu ohydy i popełnił samobójstwo. Dopiero później Arnold Zweig ogłosił list jaki mu posłał Tucholsky bezpośrednio przed samobójstwem, i swą odpowiedź, która już nie doszła do rąk Tucholsky'ego. Kurt Tucholsky samobójstwem swoim chciał zaprotestować przeciwko małości swego pokolenia. Naród niemiecki przyjął bez żadnego wstrząsu moralnego mundur brunatny a emigracja polityczna wciąż jeszcze żyje iluzją — że ona wyobraża właściwe i prawdziwe Niemcy. Ta kłócąca się i gryząca nieraz niemiłosiernie emigracja robiła jakieś makabryczne wrażenie na Tucholskym, który tej konfrontacji nie mógł wytrzymać i wolał cicho odejść z tego życia.

Obaj odeszli dlatego, że wciąż rozdrapywali rany, nie pozwalając im zagoić się albo przynajmniej ukryć się pod twardą błoną zobojętnienia. Ich wrogiem stała się podłość ludzka.

Wielki polski humanista śp. Marian Zdziechowski odczuwał w ostatnich latach jakiś apokaliptyczny lęk przed tą zdolnością człowieka do nikczemności. Cała historia ludzka jest areną walki między złem radykalnym, które wciąż na nowo zagarnia istotę ludzką a tą małą odrobiną światła i jasności, która w duszy ludzkiej tak uporczywą i bohaterską prowadzi walkę o prawo do życia. Zwycięża zawsze zło, a jednak nie należy się poddawać rozpaczy i prowadzić tę walkę prawieże beznadziejną aż do końca życia. Jako natura głęboko religijna mógł właśnie śp. prof. Zdziechowski zdobyć się na tego rodzaju heroizm woli a Toller i Tucholsky tej wiary nie mieli, dlatego zabiła ich podłość i nikczemność ludzka.

Nie mamy nawet przeważnie wyobrażenia do jakiej nikczemności zdolny jest człowiek. Albo też lepiej powiedziawszy, nie mieliśmy wyobrażenia, bośmy uwierzyli błyskotliwemu mitowi postępu. — Przyszedł hitleryzm i odsłonił nam straszliwe oblicze człowieka. Tyle nikczemności ludzkiej, ile teraz zaobserwować możemy w Niemczech, po prostu przeraża. Weźmy dla ilustracji jeden tylko obraz, jaki podaje nam za „Times“ bazylejska „Nationalzeitung“. Znajdujemy tam opis wycieczki dzieci czeskich do fabryki króla obuwia Baty. Pokazano im po zwiedzeniu fabryki film, a w dodatkach filmowych wjazd Hitlera do Pragi. Dzieci rzekomo nie zachowały się odpowiednio, dlatego podczas drogi powrotnej agenci Gestapo urządzili istną obławę na czeskie dzieci szkolne. Odseparowano od całej gromady rzekomych hersztów, a gdy jeden z nich chłopak 11-letni chciał uciec, strzelono do niego i ugodzono go w ramię. Gdy potem w drodze powrotnej do Pragi dzieci śpiewały pieśni patriotyczne — które znowu ściągnęły na siebie niechęć agentów Gestapo, wyładowano je i odstawiono do szkoły rdzennie niemieckiej. Przez całą noc trzymano dzieci zamknięte, a na drugi dzień poddano je torturze — dokonywanej na nich przez — dzieci niemieckie o żydach współwięźniach, którzy musieli bić aż do krwi nowych więźniów żydowskich. Jakaś zgroza ogarnia człowieka, gdy się czyta tego rodzaju relacje. Czyż więc dziwić się można, że Ernest Toller nie mógł wytrzymać tego naporu nikczemności ludzkiej? My wytrzymujemy tylko dlatego, że dusze nasze stały się już znieczulone, że narosła na nich gruba błona zobojętnienia. Może to jest dobrze, że tak jest, ale nie potępiajmy ludzi którzy są zanadto wrażliwi, by byli tak zdrowi jak my..

Nie wiem doprawdy, kto więcej budzi współczucia czy dzieci niemieckie, czy dzieci czeskie. Mam wrażenie, że raczej dzieci niemieckie. Jest to sadyzm tak okrutny, że go sobie człowiek normalny wprost wyobrazić nie może, a jednak jest w Niemczech na porządku dziennym. Oto czytamy np. w ostatnim numerze „Sozialistische Warte“ wrażenie Żyda, który uciekł z obozu koncentracyjnego. M. in. opowiada już tonem zupełnie zrezygnowanym

MOASSI.

Rozmowy na Kremlu

Londyn, 21. 6. (t) Agencja Reutera donosi z Moskwy: Ambasador W. Brytanii i ambasador Francji, którym towarzyszy naczelnik Strang, odbyli dziś po południu konferencję z sowieckim premierem i komisarzem spraw zagranicznych Mołotowem. Jest to trzecia z kolei konferencja na Kremlu, jaka się odbyła od czasu przyjazdu do Moskwy p. Stranga.

Następne spotkanie z premierem Mołotowem odbędzie się jutro, lub pojutrze.

Doniosłe narady japońskie w Tientsinie

Tokio, 21. 6. PAT. Przedstawiciele sztabu wojskowego i dyplomaci japońscy w Tientsinie odbyli doniosłą konferencję w sprawie przyszłej linii polityki japońskiej w stosunku do koncesji brytyjskiej.

Rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie?

Berlin, 21. 6. (r). Tutejsze koła gospodarcze utrzymują, że obecnie bawi w Moskwie delegacja przemysłowców niemieckich, starająca się o ożywienie wzajemnej wymiany handlowej. W pierwszym rzędzie chodzi o zwiększenie przywozu ropy, drzewa i tłuszczów do Niemiec, wzamian za różne wyroby przemysłowe. Gdyby te rozmowy wstępne doprowadziły do uzgodnienia, udałaby się do Moskwy oficjalna delegacja rzeczoznawców ministerstwa gospodarki.

Moskwa, 21. 6. (r). Tutejsze koła polityczne zaprzeczają wszelkim pogłoskom o rozmowach gospodarczych z Rzeszą, uważając je za dowolny domysł na podstawie znanej aluzji w ostatniej mowie Mołotowa. Stwierdza się tutaj wyraźnie, że ani w Moskwie, ani w Berlinie nie bawią w tej chwili żadne misje gospodarcze. Wszelka inicjatywa musiałaby wyjść od strony Rzeszy — oświadcza się tutaj — a ambasador Niemiec w Moskwie, hr. Schulenberg, bawi obecnie w Berlinie.

Moskiewskie koła półoficjalne nic mają żadnych wiadomości, by przedmiotem berlińskich narad ambasadora v. Schulenberga była kwestia złożenia jakiejś oferty celem ożywienia stosunków ekonomicznych z ZSRR.

Robotnicy portowi zrzekają się wynagrodzenia

za obsługę lądujących uchodźców „St. Louis“.

Boulogne-sur-Mer, 21. 6. ŻAT. W porcie Boulogne wylądowało dziś 223 uchodźców francuskiej grupy „St. Louis“. Pragnąc wyrazić sympatię ofiarom bestialstw hitlerowskich, robotnicy portowi zrzekli się wynagrodzenia za obsłużenie lądujących uchodźców w porcie. Władze francuskie, które współpracowały z delegatami „Jointu“ przy wysadzeniu uchodźców na ląd, załatwiły wszystkie formalności w ciągu pół godziny.

Londyn, 21. 6. ŻAT. Do Southampton zawinął dziś wieczorem okręt z 220 uchodźcami angielskiej grupy „St. Louis“. W porcie uchodźców przyjęli delegaci londyńskiego komitetu żydowsko-niemieckiego. Większość uchodźców tej grupy zamieszka w Londynie, tylko nieliczni udadzą się do miast prowincjonalnych, gdzie zamieszkają u krewnych.

* * *

Paryż, 21. 6. ŻAT. Z portu La Rochelle udało się dziś do krajów południowo-amerykańskich 150 uchodźców z Niemiec i Czechosłowacji. Uchodźcy odbywają podróż okrętem „Regna del Pacifico“.

Prof. L. A. Meir — dziekanem wydziału humanistycznego U. H.

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Dziekanem wydziału humanistycznego uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie wybrany został prof. L. A. Meir. Prof. Meir urodził się w roku 1895 w Stanisławowie i studiował na uniwersytetach w Lozannie, Wiedniu i Berlinie. W roku 1917 doktoryzował się we Wiedniu poświęcając się orientalistyce Od roku 1921 prof Meir czynny jest w Palestynie w departamencie opieki nad zabytkami, później zaś został kierownikiem muzeum i archiwum rządowego w Jerozolimie. W roku 1925 mianowany został docentem archeologii na uniwersytecie w Jerozolimie, zaś w roku 1932 prof. historii sztuki i archeologii.

—oo—

Potrącanie certyfikatów dla nielegalnych imigrantów z kwoty palestyńskiej

Londyn, 1. 26. ŻAT. Odpowiadając dziś w zastępstwie min. MacDonalda na zapytanie pułk. Wedgwooda, minister dominiów Inskip oświadczył, że z każdorazowej kwoty imigracyjnej do Palestyny potrącona będzie w przyszłości liczba certyfikatów, odpowiadająca liczbie nielegalnych imigrantów, przybyłych do Palestyny w okresie kwoty poprzedniej, przyczym potrącenia dokonywane będą proporcjonalnie do liczby zwykłych imigrantów i uchodźców. Ponieważ według obliczeń rządu, w okresie ostatnich 6 miesięcy do Palestyny przybyło drogą nielegalną 1300 osób, taka ilość certyfikatów potrącona została z kwoty na półrocze kwiecień—wrzesień.

Rozmowa amb. Romera z min. Arita

Tokio, 21. 6. PAT. Ambasador Polski Tadeusz Romer odbył z min. Arita rozmowę, która trwała pół godziny.

Delegacja Ukraińców u min. spraw wojskowych

Warszawa, 21 6. (f). Minister spraw wojskowych przyjął dziś delegację Ukraińców w osobach dra Chylaka, dra Hnatyszaka, inż. Łuczyka i architekta Janowskiego. Następnie delegacja udała się do ministra spraw wewnętrznych, gdzie zabawiła dłuższy czas.

Sytuacja studentów polskich w Gdańsku

Warszawa, 21. 6. W ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja dotycząca sytuacji studentów polskich studiujących na Politechnice gdańskiej. Jak wiadomo studenci ci od kilku miesięcy są pozbawieni możności studiowania. Rezultat konferencji nie jest znany, jednak przypuszcza się, iż w wyniku tej konferencji sytuacja studentów polskich ulegnie poprawie.

Goście litewscy w Warszawie

Warszawa, 21. 6. PAT. Od kilku dni bawią w Warszawie przedstawiciele departamentu polityki społecznej litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych pp. dyr. dep. Szostakas, dyr. kowieńskiej Kasy Chorych Daugirdas i dyr. litewskiego zakładu ubezpieczenia od wypadków Lutermosa. Gości w Ministerstwie Opieki Społecznej przyjął dyr. departamentu Nakoniecznikof-Klukowski. Goście litewscy interesują się zagadnieniami socjalnymi, a zwłaszcza organizacją ubezpieczeń społecznych, oraz dziedziną ochrony i inspekcji pracy.

Uczeń wyskoczył z okna, bo nie zdał egzaminu

Warszawa, 21. 6. (A). W jednym z warszawskich gimnazjów rozegrał się dziś dramat. 16-letni uczeń, syn znanego działacza, dowiedziawszy się, że nie zdał egzaminu, tzw. małej matury, wyskoczył z okna lokalu szkoły na drugim piętrze i uległ ciężkim obrażeniom cielesnym. Ojciec jego, który był obecny w szkole, na wiadomość o samobójstwie syna chciał za nim wyskoczyć, ale został w ostatniej chwili zatrzymany.

Nurty Wisły pochłaniają ofiary

Warszawa, 21. 6. (A) Każdy upalny dzień zaznacza się w Warszawie nową serią ofiar, które pochłania Wisła. W okolicach podmiejskich w ciągu ostatnich kilku dni liczba śmiertelnych ofiar wyniosła około 20 osób. Najstraszliwszą tragedię przeżył ostatnio stary tragarz, Chaim Szmulewicz, któremu utonął 19-letni syn. Jest to już piąty z kolei syn, który zginął tragiczną śmiercią w wieku od 16—19 lat.

Krwawa strzelanina w restauracji lwowskiej

Lwów, 21. 6. (B) Wielkie wrażenie w świecie przestępczym wywołała śmierć „króla lasów polskich", 34-letniego Mozesa Donna. Sprawa przedstawia się następująco: Około godz. 11-tej w jednej z restauracyj lwowskich siedziało przy piwie 4-ch braci Segalów. Od dłuższego czasu bracia Segalowie mieli porachunki z Donnem. Gdy Donn przybył do restauracji i zauważył siedzących braci Segalów, dobył rewolweru i od progu zaczął strzelać. W restauracji powstało wielkie zamieszanie, goście a nawet gospodarz uciekli, pozostali tylko bracia Segalowie i Donn.

Po pewnym czasie, gdy gospodarz i przechodnie weszli do restauracji zauważyli, że przed bufetem w kałuży krwi leżało 4-rech uczestników bójki. Natychmiast zaalarmowano policję i Pogotowie Ratunkowe. Spod stosu ciał rannych braci Segalów wydobył lekarz ciężko rannego Donna, który w chwili udzielania mu pomocy lekarskiej wyzionął ducha. Rannych braci przewieziono do szpitala. Na miejscu wypadku zjawił się komendant miasta, kierownik wydziału śledczego i kierownik komisariatu.

Walka swastyki z Kościołem

Berlin, 21. 6. (A) Z dobrze poinformowanych kół kościelnych informują, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy o upaństwowieniu katolickiej organizacji dobroczynnej „Caritas", która ma być oddana narodowo-socjalistycznej organizacji dobroczynnej. Goebbels i Himmler wypowiadają się za oddaniem spraw wyznaniowych ministerstwu spraw wewnętrznych, jednakże minister dla spraw wyznaniowych Kerrl sprzeciwia się tym projektom.

Jak słychać, jeden z admirałów, którego nazwiska nie można ustalić, odwiedził w obozie koncentracyjnym kierownika tzw. kościoła wyznaniowego pastora Niemoellera i starał się go nakłonić do uznania ustawodawstwa narodowo-socjalistycznego, w zamian za co admirał miał obiecać interwencję o zwolnienie Niemoellera z obozu. Pastor Niemoeller kategorycznie odmówił i oświadczył, że radzi się tylko własnego sumienia. Jak wiadomo, pastor Niemoeller w czasie wielkiej wojny pełnił służbę w marynarce i był dowódcą łodzi podwodnej.

Ciekawe badania nad lotem bocianów

Bratysława, 21. 6. PAT. Dzisiaj o godzinie 2 prof. Wodzicki w towarzystwie asystenta mrg. Lichego przewieźli do Bratysławia 13 sztuk bocianów, przeznaczonych do badania. Bociany zostały rozdzielone na dwie grupy po 6 sztuk i jeden bocian rezerwowy. W ciągu trzech godzin bociany zostały pomalowane (dzioby i skrzydła) każdy innym kolorem i zaopatrzone w barwne obrączki, pozwalające odróżnić je podczas lotu.

W pierwszej grupie przyczepiono ptakom silne magnesy, a drugiej grupie kontrolnej sztabki niemagnesowane tej samej wagi.

Między godz. 4 i 5 rano mgr. Liche wypuścił pierwszą grupę nad brzegiem jeziora Drywiato, prof. Wodzicki zaś wypuścił grupę kontrolną po drugiej stronie jeziora Drywiato, koło wsi Szałtenie.

Z grupy pierwszej od razu odleciało pięć bocianów, z grupy kontrolnej również pięć. Trzy bociany pozostały na miejscu. Większość bocianów skierowała się na południe i na południo-zachód, to jest w kierunku wsi rodzinnej. W jednej z grup zjawił się bocian miejscowy i zaczął atakować bociany przywiezione, przyspieszając ich odlot. Według zdania prof. Wodzickiego puszczone bociany mogą się pojawić w Lemieszowiczach to jest na miejscu ich pobrania 24 lub 26 czerwca.

* * *

Warszawa, 21. 6. PAT. Inna partia bocianów w liczbie 6-ciu, również jaskrawo pomalowanych i zaobrączkowanych została wysłana samolotem P. L. L. „Lot" przez Kopenhagę do Londynu.

Z Pińska przywiózł je laborant S. G. G. W. Morawski. Samolotem odleciały same bez opieki. W Londynie zostaną przekazane do rąk angielskich przedstawicieli nauk ornitologicznych. Wieczorem otrzymają suty posiłek a jutro wypuszczone zostaną na wolność i pewnie wyruszą w drogę do Polski.

Bociany, wysłane zostały do Anglii bez magnesów, które, jak wiadomo, mają zniweczyć ewentualny wpływ megnatyzmu ziemskiego na orientację ptaków w locie.

Prem. Chamberlain przemówi w piątek

Londyn, 21 6 (t). Premier Chamberlain udaje się w piątek do Cardiffu, gdzie w sobotę po południu wygłosi przemówienie.

Min. MacDonald powrócił z Genewy

Londyn, 21. 6. PAT. Minister kolonij Mac Donald powrócił dziś z Genewy.

Pomyślny przebieg rokowań handlowych francusko-japońsk.

Paryż, 21. 6. (t) Rokowania handlowe, prowadzone od kilku miesięcy w Tokio w celu zawarcia nowego układu francusko-japońskiego rzekomo dobiegają końca. Nowy układ ma być korzystny dla eksportu francuskiego. Rząd japoński ma zgodzić się na zakup towarów francuskich w ilości, zapewniającej przywrócenie równowagi we wzajemnych obrotach handlowych.

Jak zdobyto Swatow

Tokio, 21. 6. (A) Wydział wojskowy cesarskiej kwatery głównej ogłasza, że miasto Swatow zostało całkowicie obsadzone przez wojska japońskie. Oddziały japońskie miały napotkać w mieście tylko słaby opór. O świcie samoloty japońskie zbombardowały miasto, po czym do portu przybył japoński okręt wojenny, który rozpoczął ostrzeliwanie zajętych przez Chińczyków pozycyj. Japońskie okręty popłynęły następnie w górę rzeki Han, by przeszkodzić zniszczeniu przez Chińczyków tam i zalaniu okolic Swatow. Wskutek bombardowania w mieście wybuchł pożar. Większa część 180.000 chińskich mieszkańców opuściła miasto w dramatycznych warunkach. Pozostali jedynie cudzoziemcy i robotnicy portowi.

Wojska japońskie wyładowane zostały w dwóch punktach na północy i na południe od miasta. Zmotoryzowane oddziały piechoty i artylerii japońskiej dążą do odcięcia miasta Swatow od sąsiedniego miasto Czao Czan, które połączone są linią kolejową.

Straty amerykańskie w Chinach

Waszyngton, 21. 6. (t). Departament stanu ma wkrótce ogłosić tekst protestu, złożonego w Tokio, w sprawie bombardowania własności amerykańskiej w Chinach. Podkreślają, iż od początku działań wojennych przeszło w 150 wypadkach własność amerykańska w Chinach była zagrożona lub uszkodzona. Tylko od 1-go stycznia wydarzyło się 25 podobnych wypadków.

Olbrzymi pożar w chińskiej dzielnicy N. Jorku

Nowy Jork, 21. 6. (t). W niezwykle gęsto zaludnionej starej dzielnicy chińskiej miasta wybuchł pożar, który się zaczął szerzyć z wielką szybkością. 22 domy spłonęły. Dotychczas spod gruzów wydobyto 6 trupów. Wielu strażaków odniosło rany.

Nowy Jork, 21. 6. (t). Jak się okazuje w katastrofalnym pożarze w chińskiej dzielnicy zginęło 7 osób. Istnieją obawy, że pod gruzami spalonych domów zginęło więcej osób.

11 ofiar katastrofy autobusowej na Grossglockner

Salzburg, 21 6. PAT. Niemieckie biuro informacyjne ogłasza, że liczba ofiar śmiertelnych katastrofy autobusowej wynosi 11. Wiadomości, jakoby liczba ta wzrosła do 17 okazały się nieprawdziwymi.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, stwierdzono, że przyczyną katastrofy było złe funkcjonowanie hamulców, co zauważono już po wyjeździe z Wiednia. Szofer zatrzymał się przeto u pewnego mechanika w Zell, ten jednak wyjaśnił, że naprawa potrwa conajmniej 24 godziny. Pomimo to szofer kontynuował podróż. Został on zatrzymany.

Wizyta ministra egipskiego w Sofii

Sofia, 21. 6. (t). Minister spraw zagranicznych Egiptu Yahya Pasza przybędzie do Sofii w piątek 23 bm. Gość egipski zabawi w stolicy Bułgarii 2 dni.

O wybór żydowskiego burmistrza Jerozolimy

Londyn, 21. 6. PAT. Wobec tego, że Żydzi stanowią 2/3 ludności Jerozolimy i płacą 75 proc. podatków miejskich wysunięta została dziś w Izbie Gmin sugestia, aby mianowano żydowskiego burmistrza Jerozolimy.

Odpowiadając pod nieobecność ministra kolonii MacDonalda minister dominiów Inskip oświadczył, że leży w interesie publicznym, by obecny burmistrz muzułmański Jerozolimy pozostał na swym stanowisku aż do ukończenia kadencji rady miejskiej w Jerozolimie w styczniu 1940 r.

Dwa zaprzeczenia premiera Chamberlaina

Londyn, 21. 6. (t). Premier Chamberlain zainterpelowany dziś w Izbie Gmin w sprawie prawdziwości informacji, jakoby rząd sowiecki zwrócić miał się do rządu brytyjskiego, aby rokowania w Moskwie prowadzone były osobiście przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, odpowiedział że informacje te w żadnym stopniu nie odpowiadają prawdzie.

Premier zaprzeczył również informacjom, jakoby ambasador brytyjski w Moskwie nawiązać miał z rządem sowieckim kontakt w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie. Rokowania prowadzone obecnie w Moskwie przez ambasadora Seedsa i naczelnika Stranga, dotyczą jedynie paktu francusko-sowieckiego i nie wychodzą poza zakres zagadnień europejskich.

Bezpodstawne oskarżenia niemieckie

Londyn, 21. 6. PAT. Londyńskie koła miarodajne odrzucają oskarżenie władz niemieckich wysunięte pod adresem konsula brytyjskiego w Wiedniu Ronalda St. Claira, jakoby korzystając ze swego stanowiska przekazywać miał on do Anglii „niedozwolone informacje“. Krok władz niemieckich zażądania odwołania konsula St. Claira, zdaniem miarodajnych czynników angielskich, uważać należy za akt odwetu za wydalenie przez rząd brytyjski konsula Rzeszy w Liverpoolu Reinhardta.

Ronald St. Clair mianowany był konsulem generalnym w Wiedniu w marcu ub. r. (zob. str. 3).

Ratyfikacja paktów nieagresji z Rzeszą

Ryga, 21. 6. PAT. Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Ulmanisa ratyfikowała dziś pakt nieagresji, podpisany między Rzeszą niemiecką i Łotwą dnia 7 czerwca w Berlinie.

Tallin, 21. 6. PAT. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sesji nadzwyczajnej parlamentu estońskiego zwołanego celem ratyfikowania paktu nieagresji estońsko-niemieckiego. Parlament pakt ten ratyfikował ogromną większością głosów.

Rokowania handlowe turecko-niemieckie

Stambuł, 21. 6. (t). W dniach najbliższych rozpoczną się rokowania pomiędzy Turcją a Niemcami w sprawie zawarcia nowego układu handlowego. Pertraktacje te nabierają specjalnego znaczenia wobec nowej sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z zawarciem układu turecko-angielskiego z dnia 12 maja b. r.

Banki chińskie w Szanghaju ogłosiły moratorium

Londyn, 21. 6. (t). Agencja Reutera donosi z Szanghaju: Banki chińskie w Szanghaju ogłosiły trzydniowe moratorium. Zawieszenie wszelkich tranzakcji bankowych zmusić ma banki zagraniczne do zwiększenia podaży walut obcych, co wpływać ma na poprawę kursu dolara chińskiego, emitowanego przez podległy Japonii bank rezerwy w Pekinie. Dolar ten wykazywał ostatnio silną tendencję zniżkową, notowany był bowiem w poniedziałek 6 i pół pensa wobec 8 i pół pensa przed dwoma tygodniami.

Jednocześnie, jak zapowiada Agencja Domei, na giełdzie w Szanghaju zawieszone być mają transakcje w obligacjach pożyczek emitowanych przez rząd chiński. Decyzja ta pozostawać ma w związku z zamierzonym rzekomo przez rząd Czang-Kai-Szeka wstrzymaniem obsługi pożyczek zagranicznych.

Węgierscy faszyści finansowani przez Rzeszę

Budapeszt, 21. 6. PAT. W odpowiedzi na interpelację przewódcy narodowych socjalistów posła Hubaya w sprawie zarzutów, jakie premier Teleky postawił w jednej ze swych mów wyborczych narodowym socjalistom, że korzystali oni z finansowej pomocy zagranicy, premier wyjaśnił, że w kilka dni po rozpisaniu wyborów dowiedział się z węgierskiego banku narodowego, że jeden z obywateli węgierskich i jeden obcokrajowiec zakupili w Zurychu 600 tys. efektywnych pengö. Ponieważ nie leży w zwyczaju zakupywanie efektywnych pengö dla celów handlowych, było rzeczą naturalną, że tranzakcja ta mogła być oceniana, jako stojąca w związku z wyborami.

W odpowiedzi poseł Hubay oświadczył, że wprawdzie zwracał się do jednego z dyrektorów „Wiener Bankverein“ z prośbą o pożyczkę, zrezygnował z niej jednak, gdy dyrektor ów zakomunikował mu, że musi się w tej sprawie porozumieć z kierownictwem partii.

Antyżydowski dekret „protektora“ Neuratha

Praga, 21. 6. PAT. Protektor Naurath wydał dziś dekret w sprawie uregulowania kwestii majątkowej Żydów w Czechach i na Morawach.

Dekret wymienia trzy kategorie przedmiotów prawa, wobec których dekret ma zastosowanie: Żydów, przedsiębiorstwa żydowskie oraz zrzeszenie osób pochodzenia żydowskiego i podaje równocześnie ustawową definicję kogo należy uważać za Żyda, przedsiębiorstwo żydowskie, lub zrzeszenie osób pochodzenia żydowskiego.

W myśl tego dekretu nie wolno Żydom, przedsiębiorstwom żydowskim oraz zrzeszeniom osób pochodzenia żydowskiego, rozporządzać nieruchomościami, zakładami gospodarczymi, papierami wartościowymi oraz prawami zarówno rzeczowym jak i obligatoryjnym związanym z wymienionymi wyżej rodzajami majątku bez specjalnego pozwolenia, które może być udzielane przez protektora, albo inne urzędy wyznaczone w tym celu przez protektora.

W wypadkach, gdy pozwolenie udzielone będzie nie przez protektora, przysługiwać będzie prawo apelacji do protektora.

Do dnia 31 lipca 1939 r. muszą Żydzi, przedsiębiorstwa żydowskie oraz zrzeszenia osób pochodzenia żydowskiego dokonać wobec urzędów spisu wszelkich posiadłości rolnych i leśnych, będących ich własnością.

Paragraf 4-ty dekretu zabrania Żydom, przedsiębiorstwom żydowskim oraz zrzeszeniom osób pochodzenia żydowskiego nabywania nieruchomości, udziałów w przedsiębiorstwie, papierów wartościowych oraz praw związanych z nim.

Paragraf 5 nakłada na żydów, przedsiębiorstwa żydowskie oraz zrzeszenia osób pochodzenia żydowskiego obowiązek dokonania wobec urzędów spisu przedmiotów ze złota, platyny, srebra oraz wszelkich innych przedmiotów, których wartość przekracza sumę 10 tys. koron.

Protektorowi przysługuje prawo ustanowienia administratorów komisarskich, których prawa i obowiązki sam określi.

Wszelkie działania zmierzające do obejścia dekretu nie mają skutków prawnych i podlegają surowym karom więzienia i grzywny.

Dekret wchodzi w życie z dniem ukazania się w niemieckim dzienniku wychodzącym w Pradze „Der Neue Tag“, który jest organem protektora.

Rozporządzenie wydane przez szefów administracji cywilnej w Pradze i Bernie, dotyczące ograniczeń rozporządzalności majątkiem przez Żydów, tracą moc obowiązującą z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu.

Dekret działa wstecz od dnia 17 marca 1939 r. Protektorowi przysługuje prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych i uzupełniających.

Praga, 21. 6. PAT. Na podstawie dekretu protektora Neuratha z dn. 21 bm. w sprawie uregulowania kwestii majątku żydowskiego w Czechach i na Morawach, protektor Neurath wydał rozporządzenie wykonawcze, w myśl którego pozwolenia w sprawie rozporządzania majątkiem żydowskim wydawać będą rady krajowe w wypadkach, gdy chodzi o przedsiębiorstwa, które zatrudniają mniejszą ilość niż 100 osób i których obrót roczny nie przekracza 3-ch milionów koron z wyjątkiem instytucyj bankowych i ubezpieczeniowych.

Hiszpania otrzyma złoto zdeponowane we Francji

Paryż, 21. 6. PAT. Zagadnienie stosunków francusko-hiszpańskich ponownie staje się jednym z głównych punktów zainteresowania kół politycznych paryskich. Na pierwszy plan wysuwa się tym razem znowu zagadnienie złota, zdeponowanego przez Bank Hiszpanii w Banku Francji, który to depozyt był przedmiotem długotrwałego procesu. W procesie tym Bank Francji odmówił wydania złota przedstawicielom Hiszpanii czerwonej. Obecnie rząd gen. Franco, po zajęciu całego terytorium hiszpańskiego, domaga się zwrotu złota. Ambasador marsz. Petain w czasie ostatniego pobytu w Paryżu wystąpił z interwencją na rzecz zadośćuczynienia temu życzeniu.

Cała prasa prawicowa zajmuje w tej sprawie niemal jednolite stanowisko, domagając się jak najszybszego uregulowania tej sprawy i przekazania całego depozytu złota, który służył jako gwarancja dla pożyczki przyznanej w swoim czasie przez Bank Francji Bankowi Hiszpanii, obecnemu zarządowi Banku Hiszpanii. Ostatnie oświadczenia hiszpańskie wytworzyły w Paryżu nastrój o tyle przychylny dla postulatów hiszpańskich, że w kołach politycznych liczą się z tym, iż pomimo, iż cała sprawa znajduje się dotychczas na drodze procesu sądowego, depozyt złota hiszpańskiego wkrótce w myśl żądania ambasadora hiszpańskiego w Paryżu zostanie wydany rządowi gen. Franco.

Zwycięstwo marsz. Mannerheima

Sztokholm, 21. 6. PAT. Według doniesień z Helsinek, energiczne wystąpienie marszałka Mannerheima w sprawie zwiększenia wydatków na obronę ze szczególnym uwzględnieniem wydatków na umocnienie wysp Alandzkich nastąpiło po dłuższej rozmowie fińskiego marszałka z bawiącym obecnie z wizytą w Helsinkach dowódcą angielskiej armii terytorialnej gen. Kirke. Według ostatnich doniesień, postulaty marsz. Mannerheima, który zagroził swą dymisją ze stanowiska przewodniczącego najwyższej rady wojennej, mają być uwzględnione.

—oo—

Kto zgubił parasolkę w dorożce?

W IV Komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65 znajduje się damska parasolka, którą w dniu 18 bm. zgubiła jakaś pani jadąca w dorożce ulicą Podzamcze. Poszkodowana może zgłosić się po odbiór parasolki w godzinach urzędowych.

Turniej jubileuszowy „Makkabi"

Rozgrywki na pięciu boiskach wyłonią mistrza turnieju

Rozpoczynający się w dniu jutrzejszym wielki turniej gier sportowych Związku „Makkabi" w Polsce, będzie wspaniałą rewią sportu żydowskiego, w której weźmie udział 12 klubów z całej Polski. Zwycięsca zdobędzie zaszczytny tytuł oraz piękną nagrodę przechodnią, ufundowaną przez wydawnictwo „Nowego Dziennika".

Aby umożliwić odbycie tak wielkiej imprezy w przeciągu trzech dni, opracowała „Makkabi" krakowska specjalny plan rozgrywek, który pozwoli odbycie wszystkich spotkań. Na terenie parku sportowego „Makkabi" urządzono po dwa boiska koszykówki i siatkówki oraz jedno boisko szczypiorniaka. W ten sposób będzie się mogło równocześnie rozgrywać kilka spotkań.

Mecze najważniejsze, decydujące o układzie tabelarycznym, będą się odbywały na głównym boisku przed trybunami, reszta spotkań odbędzie się na bocznych placach. Podział meczów jest tego rodzaju, że każdego dnia mamy kilka spotkań atrakcyjnych, obok meczów mniejszej wagi.

Faktem jest, że w turnieju jubileuszowym „Makkabi" biorą udział najlepsze drużyny z całej Polski, kteóre zaprezentują niechybnie bardzo wysoki poziom. Drużyny krakowskie czeka bardzo ciężkie zadanie, aby z tak ważnej próby wyjść z honorem.

Mecze odbywać się będą każdorazowo o godz. 9-tej przedpoł. i o godz. 3 pop. Uroczyste powitanie uczestniczących drużyn i ich defilada odbędzie się w sobotę o godz. 4 pop.

Aby umożliwić miłośnikom sportu uczestnictwo we wszystkich tych imprezach, organizatorzy wydali obok normalnych biletów wstępu, specjalne karty uczestnictwa w cenie 2 zł., które uprawniają do wstępu na wszystkie imprezy w ciągu trzech dni. Karty te nabyć można w lokalu Makkabi Rynek Gł. 14 oraz w dniu zawodów przy kasie.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Rynek Podg. 9, Mogilska 16.

Wielki sukces tegorocznej akcji szeklowej

We wtorek, 20 b. m. zamknięta została tegoroczna akcja szeklowa. Wynik jej stanowi wielki sukces w porównaniu z ubiegłymi latami. Szereg miast przekroczył swoje kontyngenty. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Kraków osiągnął cyfrę sprzedanych szekli o 60 procent większą niż w poprzednim roku kongresowym.

Na podstawie obliczeń Centralnej Komisji Szeklowej na Zach. Małopolskę i Śląsk przypadnie osiemnaście mandatów na XXI. Kongres Syjonistyczny.

Dokładne cyfry podane będą za kilka dni po dokonaniu ostatecznych rozliczeń.

Obława policyjna

W godzinach nocnych przeprowadziły organa P. P. obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której zatrzymano 52 osoby za różne przestępstwa i do stwierdzenia tożsamości.

Udaremniona wyprawa włamywaczy

Onegdajszej nocy zatrzymał patrol policyjny na gorącym uczynku usiłowanego włamania do sklepu Kasperka Józefa przy ul. Juliusza Lea Nr 12, Gwiazdonia Władysława (lat 28), bez stałego miejsca zamieszkania i Humińskiego Michała (lat 22), również bez stałego miejsca zamieszkania.

Ci sami sprawcy tej nocy usiłowali włamać się do biur pralni „Tęcza" przy ul. Czarnowiejskiej 72 ,jednak zostali spłoszeni przez dozorcę nocnego pralni. Gwiazdoń i Humiński są zawodowymi włamywaczami, karanymi sądownie. Posiadali oni przy sobie narzędzia do włamania.

Śmiertelny strzał na ćwiczeniach

W czasie ćwiczeń członków Związku Rezerwistów w Brzeziu, rezerwista Stanisław Skimina postrzelił 25-letniego Andrzeja Wcisłę, który po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Sprawcą nieszczęśliwego wypadku zajęły się kompetentne władze.

Tragiczny upadek cyrkowca

W Bochni w czasie przedstawienia cyrkowego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Władysław Zięba, artysta cyrkowy, który spadł z trapezu z wysokości 8 m. Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala.

Zwłoki nieznanej kobiety wyłowiono z rzeki

Na terenie gromady Gorzów, pow. Chrzanów, w czasie powodzi — znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, która widocznie utonęła, prawdopodobnie w górnym biegu rzek Czarnej i Białej Przemszy, a wezbrane wody przyniosły zwłoki na teren powiatu chrzanowskiego. Zwłoki przypuszczalnie przebywały w wodzie około 7 dni. Przy zwłokach nie znaleziono nic, co mogłoby ułatwić ustalenie tożsamości. W pobliskich osadach, od miejsca znalezienia zwłok, kobieta ta była nieznana.

Opis zwłok: kobieta, lat około 30 do 40, wzrost 163 cm, bez nakrycia głowy, włosy długie, ciemno blond, twarz podłużna, ręce i nogi bez szczególnych znaków. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła na skutek utonięcia. Zwłoki zostały sfotografowane, a następnie pochowane na cmentarzu w Bobrku. Fotografię denatki zainteresowani mogą oglądać w godzinach urzędowych od 10—12 w Wydziale Śledczym w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24.

Pioruny zabijają

W Klęczanach pod N. Sączem w wczasie szalejącej burzy piorun wpadł do stajni Władysława Turskiego, rażąc go śmiertelnie. Turski zajęty był właśnie czyszczeniem konia. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna.

——oo——

ODCZYT PŁK. GRZĘDZIŃSKIEGO W KRAKOWIE

Stronnictwo Demokratyczne urządza w Krakowie w Sali Saskiej ul. św. Jana 6 w sobotę 24 bm. godz. 19-ta odczyt red. płk. Grzędzińskiego, członka Rady Naczelnej Str. Demokratycznego, redaktora Tygodnika „Czarno na Białym". Płk. Grzędziński mówić będzie na temat: Europa w kleszczach wojny.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w Sekretariacie Str. Dem. ,ul. Grodzka 1 II p. i w TUR, ul. Sławkowska w cenie od 50 gr do 1 zł 50 gr.

— **W RAMACH DNI KRAKOWA** otwarta została w gmachu Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9 Wystawa Stenograficzna, która obejmuje bogate zbiory literatury stengraficznej od pierwszych jej zaczątków aż do najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie.

Ciekawą i pouczającą tę wystawę zwiedzać można bezpłatnie codziennie od godz. 10—18.

— **ADOLF DYMSZA W NOWEJ REWII „NIC NIE WIADOMO".** Gościna teatru Qui Pro Quo w krakowskiej „Scali" dobiega końca. Największy sukces w czasie tej gościny zdobyła rewia „Nic nie wiadomo", która zostanie powtórzona dziś o godz. 7 i 9.30. W programie między innymi „Lunatycy", „Zieleniak", „Karty", Ambasador w Warszawie", „Rzodkiewki" i liczne inne numery tak entuzjastycznie przyjęte przez krakowską publiczność. Udział biorą takie asy jak: Dymsza, Olsza, Orłow, Górska, Brzezińska, Kamińska, Bogucki.

— **Z TOW. NEUROL. I PSYCHIATRYCZNEGO W KRAKOWIE.** W piątek, dnia 23 czerwca b. r. o godz. 19 min. 15 odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neurol.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia 2) Dr Bornstein: Zespół dystoniczny. Pokaz przyp. 3) Dr Süsser: Przyp. porażenia połowicznego prawostr. w przebiegu choroby Recklinghausena. 4) Dr Süsser: Guz środkowej jamy czaszkowej z objawami przedwczesnej dojrzałości płciowej. 5) Dr. Drestler: W sprawie doświadczalnego wywoływania krwotoków w mózgach królików. Odczyt.

— **Z TOW. DERMATOLOGICZNEGO.** Dziś 0.15 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. J. posiedzenie naukowe z demonstracją chorych z Kliniki Dermatologicznej i oddziału V. szpitala św. Łazarza.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

NIEZALEŻNY się staniesz mając los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

PRAKTYKANT potrzebny do zakładu techn. dentystycznego Goldsteina, Sarego 23. 3737g

MUNDANTKA, biegła stenotypistka na zastępstwo poszukiwana. — Zgłoszenia: Sarego 28/6. 3763g

PLACÓWKI LEKARSKIE. Listy dziękczynne. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika" pod „4207". 4207k

AGENCI do sprzedaży lemoniad i wódy sodowej poszukiwani. Kamienna 37. 4213k

Posady poszukuja

MILION szuka właściciela przez los Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 2682g

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 2120g

DENTYSTYCZNY technik kilkunastoletnia praktyka, samodzielny, technika, operatywna — poszukuje posady półdniowej w Krakowie ew. przyjmie roboty u siebie. Poldent, Kraków, Grodzka 30. 3734g

GOSPODYNI z dobrymi świadectwami, znająca doskonale kuchnię jarską oraz mięsną, z najlepszymi świadectwami, szuka posady w pensjonacie, bursie lub sanatorium. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6077". 3185g

MŁODA panna wyjedzie jako towarzyszka do osoby starszej względnie do jednego lub dwojga dzieci. Warunki według umowy. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „7028". 3720g

KSIĘGOWY bilansista, samodzielna siła biurowa i handlowa, drzewiarz, obejmie odpowiednią placówkę biurową lub handlową. — Oferty Adm. „Nowego Dziennika" „Piętnastoletnia praktyka — 4163". 4163k

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 2682g

KORESPONDENTKA - stenotypistka polsko-niemiecka samodzielna buchalterka, pierwszorzędna siła poszukuje posady. — Zgłoszenia: „2461" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4492k

BUCHALTERKA samodzielna korespondentka polsko-niemiecko-angielska ze stenografią polsko-niemiecką obejmie posadę. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „7093". 3753g

SAMODZIELNA buchalterka-korespondentka obejmie posadę zastępczą na lipiec. Przyjmie również pracę na godziny. — Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „3766" 3766g

KURSY KROJU Halpern-Süsserowej rozpoczynają **KURS WAKACYJNY**: — Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18**. 3751g

DOŚWIADCZONY profesor przyjmie do pełnokomfortowego mieszkania ucznia (uczennicę). Pomoc w nauce, wychowanie religijne. Fortepian, telefon. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „7084". 3749g

4 SŁOWA: NOŻYKI „LEOLUKSUSOWE" GOLĄ CUDOWNIE. 3392k

MĘŻCZYŹNI!! Genialny wypróbowany cudowny środek, pełnia sił męskich „Energia". Pisać natychmiast, załączyć znaczki na porto 55 gr. „**STUDIO**", **KRAKÓW**, Szewska 7. 4206g

ZAGINĄŁ PIES rasy chińskiej: Sierść brązowa, spód siwo-różowy w plamki. Głowa i ogon siwe. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Kraków, SAREGO 2

UDZIELAM lekcji pisania po żydowsku i תנך גמרא ע׳ פ׳ תוספת וגם פוסקים Oferty szczegółowe wysłać pod Kraków, skrytka poczt. 495. 3742g

Lokale

KLUCZEM do fortuny przez szczęśliwy los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

ZAKŁADY NAUKOWE KRAK. STOWARZ. KUPCÓW - KRAKÓW
UL. STRADOMSKA 10 - TEL. 164-40
KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE
z prawami szkół państwowych
KOEDUKACYJNE LICEUM HANDLOWE
KOED. SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADM.-HANDL. „KURS ABITURIENTÓW"
z prawami szkół państwowych
WPISY codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 10-2 i 6-8.
EGZAMINY WSTĘPNE
DO GIMNAZJUM — 26 i 27. VI. 1939
DO LICEUM — 28 i 30. VI. 1939
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.

Nauka i wychowanie

90/100 przekonało się, że los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 — to pomost do szczęścia. 3558k

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 3630g

HEBRAJSKIEGO I NIEMIECKIEGO udziela szybko i gruntownie Dow Kantor, Augustiańska 3/7 Tel. 164-40 codziennie od 3—6, prócz soboty i niedzieli. 3631g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 3032g

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, także podczas wakacji udzielam. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Stradom 13 Orschützer (sklep). 3750g

Różne

Z NĘDZY do pieniędzy — przez szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

TANATOL tępi **KARALUCHY i PRUSAKI**



WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

OKAZJA NA CZASIE! Uchodźca - chemik **ODPLUSKWIA RADYKALNIE** w ciągu 24 godzin każde mieszkanie. Bardzo tanio. Doskonały skutek gwarantowany. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wreschinski, Gertrudy 28 (Kawiarnia „Paradis"). 3761g

4-RO pokojowe komfortowe mieszkanie przy ul. Sarego do wynajęcia. — Zgłoszenia tel. 145-35 w godz. 4—7. 3746g

NA BIURO pokój frontowy, osobne wejście z klatki schodowej, I p. Jasna, wolny. Wiadomość: tel. 184-93. 3740g

POKÓJ piękny frontowy z balkonem umeblowany z częściowym utrzymaniem dla dwóch osób od 1 lipca do wynajęcia. Oglądać można w porze obiadowej. Kraków, Rynek Kleparski 13 — m. 2. I piętro. 3743g

DWIE ubikacje duże, elektryka, wodociąg, piece, nowoczesne portale po remoncie do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Stradom 5, dozorca. 3676g

PEŁNOKOMFORTOWE — dwupokojowe mieszkania — nowowykończony dom, przecznica Juliusza Lea od lipca do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 160-17 lub 142-29. 4474k

POKÓJ umeblowany dla lepszego pana-i, Starowiślna 60 m. 4. 3704g

NOWOCZEŚNIE urządzony pełnokomfortowy pokój osobne wejście — nowy dom, centrum do wynajęcia 3/5. 3755g

POKÓJ z utrzymaniem lub bez przy kulturalnej rodzinie żydowskiej, Kraków — Koletek 5/6. 3756g

POKÓJ frontowy duży, słoneczny umeblowany, osobne wejście, ewentualnie na biuro pierwsze piętro od lipca do wynajęcia. Wiadomość: Zyblikiewicza 10/3.

POKOJU, telefon, łazienka, osobne wejście poszukuję. Zgłoszenia: „Śródmieście" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 4212k

POKÓJ umeblowany, komfort ogród, łazienka, telefon — wolny. Zgłoszenia: telefon 136-09. 4214k

LOKAL na lekki przemysł, składający się z 4 ubikacji, na niskim parterze do wynajęcia przy ul. Smoczej 10. Wiadomość: u dozorczyni, tel. 163-90. 4215k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309g

JEDNA szansa w życiu więcej — to los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

SZCZĘŚLIWE losy możesz jeszcze nabyć w popularnej Kolekturze Inwalidów, — Kraków, Grodzka 59. 3558k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1416k

KOSTIUMY KĄPIELOWE męskie, damskie i dziecinne, najnowsze fasony, wielkim wyborze, poleca po cenach najniższych. Pracownia trykotaży **FELMAN — KRAKÓW, SEBASTIANA** 23. 3902k

KUPONY OKAZYJNE na ubrania, zarzutki męskie, kostiumy damskie najtaniej tylko w Składzie Bielskich Resztek **J. MÜNTZ** Stradom 16 (**W PODWÓRCU**) Tel 225-08. 4085k

POŁOWĘ domu — dzielnica **HANDLOWA**, 5 **SKLEPÓW**, dochód **NETTO** połowy 400.— **ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE**, cena 48.000.— **GOTÓWKA** 38.000.— sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, **SEBASTIANA 7**, tel. 143-63. 4271k

LEŻAKI, kosze, worki pościelowe, chodniki kokosowe, dywany, ceraty. Halpern, Poselska 18. 4131k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTAŃSZE! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

PARASOLE OGRODOWE w wielkim wyborze poleca Fabryka Parasoli „Afka", — Kraków, Miodowa 10. Ceny fabryczne! 4021k

PARCELA 2000 sążniowa, ulica Grzegórzecka 25.000.— **KAMIENICA** 15 ubikacjowa komfortowa, sklepy, 5.000 dochodu, potrzeba 36.000.— **KAMIENICA** 35-ubikacjowa, 9.000 dochodu, potrzeba 45.000.— Kraków, Wielopole 10. **WYRWICZ**. 3754g

NA WYJAZD koszule, pyjamy, najmodniejsze najtaniej Wytwórnia „Lira", — Szewska 18. 4211k

KAMIENICA dwupiętrowa, apteka, garaż, dochód 9% netto, cena 60.000.— ulica Grodzka. **KAMIENICE** dwie dwupiętrowe, dochód 11.300 rocznie, cena 86.000, wpłata 60.000.— ulica Krakowska. — **KAMIENICA** trzechpiętrowa, sklepy, kawiarnia, dochód, 50.000.— lub ¼ — 120.000.— ulica Szewska — sprzeda Biuro **ARCTA**, Kraków, Floriańska 18, telefon 159-28. 4216k

UWAGA! Pyjamy męskie i damskie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. Fabryka bielizny „EGA" — Kraków, Szewska 23. 3895k

Interesy handlowe

SZCZĘŚCIE i bogactwo uzyskasz przez los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59 3558k

KTO pożyczy 25.000 zł na realność w większym mieście powiatowym. Hipoteka i gwarancja bankowa jako zabezpieczenie. Cesja na czynsz od 20 lokatorów. — Odsetki wedle umowy. Pewna lokata. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4499". 4499k

FACHOWIEC poszukuje kapitalisty, kapitał do 10.000 celem założenia wspólnego przedsiębiorstwa. — Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „7081". 3747g

PRZYSTĄPIĘ współpracą, gotówką 15.000.— do fabryki w ruchu. Katowice restante dowód osobisty 434.526 3767g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ**.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.